



UWAGA WŁAŚCICIELE GRUNTÓW POŁOŻONYCH W MIEJSCOWOŚCIACH BEŁSZNICA, BLUSZCZÓW, KAMIEŃ, ODRA, OLZA, ROGÓW I UCHYLKO

Starostwo Powiatowe w Wodzisławiu Śląskim informuje o ujawnieniu w bazie ewidencji gruntów i budynków danych zawartych w projekcie operatu opisowo-kartograficznego opracowanego dla obrębów: **Bełsznica, Bluszczów, Kamień, Odra, Olza, Rogów i Uchylko**. W związku z tym każdy, czyjego interesu prawnego dotyczą dane zawarte w ewidencji gruntów i budynków, może w terminie **do dnia 5 kwietnia 2018 r.** zgłaszać **zarzuty** do tych danych. Zarzuty należy zgłaszać do Starosty Wodzisławskiego za pośrednictwem Wydziału Geodezji Starostwa Powiatowego w Wodzisławiu Śląskim przy ul. Mendego 3, 44-300 Wodzisław Śląski. Zmiany w projekcie operatu opisowo-kartograficznego ujawnione w ewidencji gruntów i budynków będą miały wpływ na wysokość podatku od nieruchomości.

KOLEJNE DROGI DO PRZEBUDOWY. BĘDZIE RÓWNIEŻ NOWE OŚWIETLENIE

W **Bluszczowie** trwa modernizacja ul. Środkowej, została wykonana podbudowa na całej długości ulicy. W **Osinach** remontu doczekała się kolejna odnoga ul. 7. Kwietnia. Wykonawcą inwestycji jest tu Przedsiębiorstwo Budownictwa Drogowego z Rybnika. Inwestycja powinna się zakończyć do końca kwietnia 2018 r. Wartość zadania wynosi około 75 000 zł. Gmina przekazała wykonawcy plac budowy. W **Turzy Śląskiej** rozpoczynają się roboty na ul. Ligonii. Firma Bud-Rol Bogusław Reclik z Golasowic została wyłoniona w trybie przetargu nieograniczonego. Na odcinku 1 383 m zostanie przebudowana i gruntownie zmodernizowana cała droga. Inwestycja jest dofinansowana z „Programu rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej na lata 2016-2019”. Kwota przyznanego dofinansowania wynosi 1 745 450 zł, co stanowi około 47% kosztów kwalifikowanych. Inwestycja zostanie zrealizowana do 30.11.2018 r. Plac budowy został przekazany wykonawcy, na ukończeniu jest projekt organizacji ruchu, po świętach wykonawca wejdzie w teren z robotami. 15.03.2018 r. odbyło się spotkanie z mieszkańcami. Gmina wyłoniła w trybie przetargu nieograniczonego wykonawcę dokumentacji projektowej przebudowy ul. Zamkowej w **Gorzycach**. Jest nim biuro projektowo-usługowe „ALDA” z Wodzisławia Śląskiego. Wartość umowy wynosi 67 650 zł. Dokumentacja ma powstać do końca lipca 2018 r.

W 2018 r. powstaną również dokumentacje pod remonty ul. Bełsznickiej w **Czyżowicach** (1660 m), odnogi ul. Stawowej w **Bełsznicy**, fragmentu ul. Piaskowej w **Bluszczowie** (w kierunku ul. Jana), budowę chodnika przy ul. Kopalnianej w **Gorzyczkach i Kolonii Fryderyk** (1400 m) oraz odprowadzenia wód w rejonie ul. Rogowiec.

W **Gorzyczkach** zostanie wykonane przyłącze energetyczne pod oświetlenie dróg na ul. Wilkowic. Została już podpisana umowa z firmą Tauron. W **Bełsznicy** na odnodze ul. Czyżowickiej powstanie oświetlenie uliczne na odnodze ul. Czyżowickiej (250m). W **Rogowie** powstanie nowe oświetlenie uliczne na fragmencie ul. Raciborskiej. Wykonawcą jest zakład instalatorstwa elektrycznego Adama Szymiczka z Pszowa. Również w Rogowie nastąpi opracowanie dokumentacji technicznej dla budowy oświetlenia przy odnodze ul. Raciborskiej koło kościoła (100 m).

RUSZYŁA DALSZA BUDOWA KANALIZACJI

Trwają prace kanalizacyjne w **Gorzycach** przy ul. Bogumińskiej i ul. Wiejskiej. Na wysokości GOTSIR Nautica powstała przepompownia, budowany jest fragment sieci i kolektor wzdłuż ul. Bogumińskiej. Trwają przygotowania do wymiany wodociągu przy ul. Wiejskiej.

Z kolei w **Turzy Śląskiej** wykonawcą inwestycji jest firma Trans-Wiert Duda sp z o.o. Prace mają się zakończyć w I połowie 2019 r. Koszt wykonania tej inwestycji wynosi około 3.500.000 zł. W tej kwocie zwiera się pozyskane przez naszą gminę dofinansowanie w kwocie 1.624.295 zł. w ramach Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW na lata 2014-2020) Zakres robót obejmuje: budowę kanalizacji sanitarnej (grawitacyjnej) o długości 5,3 km. Podłączonych do kanalizacji zostanie około 129 budynków. Przyłącza każdy właściciel

wykonuje w własnym zakresie, po odbiorze sieci kanalizacji sanitarnej. Ich wykonanie należy zgłosić do PWiK w Wodzisławiu Śl., celem dokonania odbioru i spisania umowy na odprowadzenie ścieków. 15.03.2018 r. odbyło się spotkanie z mieszkańcami sołectwa Turza Śląska, wcześniej – w październiku 2017 r. odbyło się podobne spotkanie z mieszkańcami Gorzyc.

Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji unieważniło przetarg na budowę, współfinansowanej przez naszą gminę, sieci kanalizacyjnej i przebudowę sieci wodociągowej na terenie **Rogowa**. Najkorzystniejsza oferta opiewająca na kwotę 13 642 938 zł znacząco przekracza kwotę zaplanowaną na realizację zadania, określona w kosztorysie inwestorskim (8, 56 mln). W najbliższym czasie zostanie ogłoszony kolejny przetarg na budowę kanalizacji sanitarnej w Rogowie na odcinku około 10 km. O podjętych w tym przedmiocie decyzjach poinformujemy w kolejnym numerze „U Nas”.

Słowa od Naczelnego

Kwiecienny numer oddajemy w państwa ręce niezwykle bogaty i kolorowy. Można odnieść wrażenie, że w naszej zielonej gminie przez cały rok króluje wiosna! Tak wiele się dzieje, jest tyle propozycji, tyle inicjatyw, że nie sposób ze wszystkiego skorzystać. Ale zawsze możecie Państwo o tych przedsięwzięciach przeczytać U NAS.

WIELKANOC to najstarsze i największe święta chrześcijańskie. Czekamy z niecierpliwością na to świętowanie. W Kościele rzymskokatolickim są to święta duchowe, piękne i bogate. W okresie tym chrześcijanie na całym świecie modlą się o miłość, miłosierdzie i pokój na ziemi. Piękne teksty o świętach, tradycjach wielkanocnych i wiosnie polecam na rozpoczęcie lektury najnowszego numeru. Artykuł o pielgrzymce do Ziemi Świętej doskonale wpisuje się w duchowe przeżywanie wielkanocnego okresu. Jest to właściwie wzruszający, płynący prosto z głębi serca przekaz osobistych wrażeń, ciekawych informacji, a przede wszystkim radości z przeżycia duchowego mieszkańców Czyżowic i regionu.

Mówi się, że przysławia są mądrością narodów. Odnoszą się również do długo wyczekiwanej WTOSNY. Niektóre znamy wszyscy, a niektóre warto jeszcze poznać. Mnie najbardziej spodobało się przysłowie: „W kwiemiu, gdy pszczoła jeszcze nie ruchliwa, mokra wiosna zwykle bywa”. Zachęcam do zapoznania się z problematyką pszczelarstwa, z ludźmi imponującymi wiedzą o ważnych aspektach pszczelarstwa oraz do „zarażenia się” wspaniałą i pożyteczną pasją pszczelarstwa.

Wiele miejsca poświęcamy dzieciom, młodzieży i efektywnemu funkcjonowaniu placówek oświatowych. Wychowywać, rozwijać i nieść radość życia można poprzez wiele sposobów. Ograniczeniem jest tylko własna wyobraźnia. Można organizować konkursy, przedstawienia, działać w harcerstwie, a także poszerzać swoje horyzonty poprzez sztukę. O sztuce, o wystawie malarskiej, fotograficznej pisze Marek Grzebyk. Kreatywność ludzka i inwencja naszych pań nie zna granic i wyraża się na tysiąc sposobów. Dni kobiet, Wiosenne Świętowanie w Czyżowicach, spotkanie autorskie z wyjątkową osobowością – Ireną Sauer. Ojdziało się działo...

Na zakończenie polecam wiadomości z Urzędu Gminy i przekazuję nietuzinkową propozycję od Kancelarii Prawnej z Rybnika o możliwości skorzystania z bezpłatnej porady prawnej w czwartki, oczywiście z aktualnym numerem miesięcznika „U Nas”. Szczegóły znajdują Państwo na łamach gazety. Serdecznie zapraszam do lektury!

Anna Bierska

BOISKA SZKOLNE W PRZEBUDOWIE



Turza Śląska

Fot: B. Futerska



Rogów

Fot: B. Futerska

Trwają prace na obiektach sportowych przy szkołach podstawowych (z oddziałami gimnazjalnymi) w Gorzycach, Rogowie i Turzy Śląskiej. W **Gorzycach** został już przekazany wykonawcy plac budowy. Prace mają ruszyć jeszcze w tym kwartale, ich harmonogram będzie powiązany z budową kanalizacji sanitarnej w tej części sołectwa. Powstanie tu boisko wielofunkcyjne, skocznia do skoków w dal wraz z bieżnią prostą. Planowane jest również wykonanie nowego estetycznego

ogrodzenia wzdłuż ul. Bogumińskiej, oddzielającego boisko sportowe od drogi międzynarodowej. Ta część inwestycji ruszy w II połowie 2018 r. W **Rogowie** na przebudowywanym kompleksie sportowym wykonano już korytowanie, drenaż, część sieci elektrycznej, podbudowy oraz krawężniki wraz z oświetleniem, trwa również zagospodarowaniem terenu. Z kolei w **Turzy Śl.** trwają roboty konstrukcyjne, korytowanie, prace drenażowe oraz przy budowie niezbędnych murów oporowych. Opisywane inwestycje powinny się

zakończyć do 30.09.2018 r. Inwestycja w Gorzycach uzyskała już dofinansowanie, gmina stara się o pozyskanie kolejnych środków na przebudowę boisk w Rogowie i Turzy Śląskiej. W tegorocznym budżecie zaplanowano również środki na dokończenie inwestycji – zagospodarowanie terenu na obiekcie sportowym w **Czyżowicach**. Ze wspomnianych obiektów korzysta około 2 tys. uczniów

UG w Gorzycach

GMINA GORZYCE WSPÓLNIE Z „NAUTICĄ” UCZĄ PŁYWAĆ



Fot. arch.: GOTSIR NAUTICA

Miło nam poinformować, że od 5 marca na naszej krytej pływalni rozpoczęła się kolejna „inwestycja”. Tym razem jest to inwestowanie w naszą przyszłość – dzieci.

Na spotkaniach roboczych z władzami Gminy – Wójtem, Dyrektorami GZOŃ, Gotsir-u „Nautica” i Szkół przygotowano wspólny projekt „**Umiem czytać, pisać i pływać**”. Jest on skierowany do uczniów klas od pierwszej do trzeciej wszystkich szkół podstawowych w Gminie Gorzyce.

Termin rozpoczęcia przedmiotowych zajęć jest zgodny ze starą basenową prawdą ludową – **chcesz pływać latem, rozpocznij naukę wiosną** i daje dodatkowo dzieciom szansę na bezpieczniejsze wakacje.

Przedmiotowe zajęcia odbywają się dla chętnych dzieci, których rodzice złożyli deklaracje uczestnictwa w projekcie

bezpośrednio przed lub po lekcjach. W jego ramach uczniowie mają zapewniony między innymi transport, opiekunów, odpowiednie ubezpieczenia, instruktorów pływania oraz wstęp na basen. Zaplanowany czas pobytu pozwala zarówno na naukę jak i chwilę zabawy w wodzie.

Zostało również ustalone, że zajęcia najpóźniej kończyć się będą do godziny 15:00. Dzieci spokojnie więc wrócą do domów na obiad, a jednocześnie – kluczowe z punktu widzenia pracujących mieszkańców – godziny popołudniowe basenu sportowego nie będą dodatkowo obciążane rezerwacjami.

Chętnych do skorzystania z małego basenu w godzinach popołudniowych zapraszamy do zapoznania się z zaktualizowanym harmonogramem jego rezerwacji, ponieważ oprócz ponad 330-tu dzieci z naszej gminy uczy się u nas jeszcze pływać Gmina Kornowac i Gmina Krzyżanowice.

Lekcje pływania odbywać się będą cotygodniowo do końca czerwca, a po dofinansowaniu ich całkowity koszt do poniesienia przez chętnych rodziców to 3 zł brutto za zajęcia. W praktyce do wakacji cena za 10 godzinny kurs dla początkujących po dofinansowaniu przez Gminę i „Nauticę” nie

powinna zbyt odbiegać od kwoty 30 zł na uczestnika.

Nowości na „Nautic-e”

Po sporej ilości zapytań rozważamy obecnie możliwość ponownego wprowadzenia kursów nauki pływania dla dorosłych oraz gimnastyki korekcyjnej dla dzieci posiadających odpowiednie skierowania lekarskie. Zainteresowane takimi rozwiązaniami osoby prosimy o pozostawienie komentarza na FB z numerem telefonu kontaktowego – lub kontakt poprzez adres **promocja@nautica-gorzyce.pl**.

Dzięki tym danym ocenimy rzeczywiste zapotrzebowanie na takie działania. Terminy postaramy się dopasować zarówno do oczekiwań uczestników, ale również obłożenia basenu. Najdogodniejsze z tego punktu widzenia wydają się wczesne godziny poranne w soboty lub niedziele.

Ponownie zapraszamy przedstawicieli środowisk związanych ze sportem, turystyką lub rekreacją do kontaktu z nami pod adresem **promocja@nautica-gorzyce.pl**. Za naszym pośrednictwem będą mogli Państwo dodatkowo wypromować swoje organizacje.

*Ze sportowym pozdrowieniem
Gotsir „Nautica”*

ŚLĄSKI URZĄD WOJEWÓDZKI W KATOWICACH INFORMUJE



Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach informuje o nowo otwartym, działającym na zlecenie Ministerstwa Zdrowia, od grudnia 2017 roku **Centrum Wsparcia dla osób w stanie kryzysu psychicznego**,

w ramach Narodowego Programu Zdrowia.

Za pomocą całodobowej, bezpłatnej linii psychologowie Fundacji ITAKA

udzielają wsparcia w kryzysie i kierują do odpowiednich placówek mogących udzielić dalszej pomocy.

W Centrum istnieje także możliwość konsultacji telefonicznej pod numerem **800 702 222** lub mailowej z psychiatrą, pracownikiem socjalnym i prawnikiem. Linia telefoniczna jest bezpłatna.

Na stronie internetowej **www.liniiawsparcia.pl** udostępniony został plakat z informacjami o działających placówkach na terenie kraju oraz o dyżurach specjalistów.

VI EDYCJA KONKURSU „CZŁOWIEK ROKU TUWODZISLAW.PL”



22 lutego podczas gali w Gościńcu Wodzisławskim poznaliśmy laureatów konkursu Człowiek Roku tuWodzisław.pl 2017. Zostali nimi: Marek Capek, Sandra Pniak, Dominika Brzoza-Piprek oraz Żaneta Radecka – w kategoriach: biznes, kultura i sport. Była to już szósta edycja konkursu. Po raz pierwszy partnerem konkursu była Gmina Gorzyce.

Nominowanymi w kategorii Biznes byli Marek Capek, właściciel firm Capek Sp. z o.o.; Bruk Sp. z o.o.; EUROPARK s.c.; Łukasz Bugła, właściciel firmy Łukasz Bugła Bike Service – SUP Lifting z Rogowa i Żaneta Radecka, mistrzyni Polski

w makijażu permanentnym, właścicielka firmy Organika Żaneta Radecka.

W kategorii Kultura nominowanymi byli Urszula Wachtarczyk – instruktor Gminnego Centrum Kultury w Gorzycach, koordynator 10 zespołów wokalnych i wokalo-instrumentalnych,

Wojciech Ciuraj – piosenkarz, kompozytor, lider nagradzanego, cenionego zespołu Walfad i Dominika Brzoza-Piprek. Decyzją kapituły Człowiekiem Roku tuWodzisław.pl 2017 w kategorii kultura została Dominika Brzoza-Piprek – dyrektor artystyczny Zespołu Pieśni i Tańca Vladislavia. Statuetkę wręczył Ireneusz Serwotka – starosta wodzisławski.

W kategorii Sport nominowanymi byli Sandra Pniak – brązowa medalistka mistrzostw świata w brazylijskim jujitsu, Izabela Wiaterek – prezes APN Odra, Martyna Jasiulewicz – koszykarka ŻKK Olimpia Wodzisław Śl., Patryk Błasiak – organizator imprez bokserskich w Wodzisławiu

Śląskim i Piotr Szymiczek – piłkarz Unii Turza Śląska. Decyzją kapituły Człowiekiem Roku tuWodzisław.pl 2017 w kategorii Sport została Sandra Pniak. To jej drugie zwycięstwo z rzędu. Statuetkę wręczył Mieczysław Kieca – prezydent Wodzisławia Śl.

W kategorii Nagroda Internautów, w głosowaniu czytelników portalu tuWodzisław.pl zwyciężyła Żaneta Radecka z 2632 głosami. Statuetkę Człowieka Roku tuWodzisław.pl 2017 wręczył jej Tomasz Raudner – redaktor naczelny portalu tuWodzisław.pl.

Patronat honorowy nad tegoroczną edycją konkursu Człowiek Roku sprawowali starosta wodzisławski Ireneusz Serwotka oraz prezydent miasta Wodzisławia Śl. Mieczysław Kieca. W tym roku do konkursu jako partner dołączyła nasza gmina.

– „Idę oceniam bardzo dobrze. Ilość oddanych głosów pokazuje siłę konkursu. Trwała zacięta walka na głosy pomiędzy naszym kandydatem Łukaszem Bugłą a Markiem Capkiem. Ale konkurs Człowiek Roku jest dobry jeszcze z jednego powodu – pokazuje na cały powiat ludzi, którzy osiągają sukcesy w dziedzinie sportu, biznesu i kultury, o których nie wszyscy wiedzą” – komentuje wójt Gorzyc Daniel Jakubczyk.

Beata Futerska

Urszula Wachtarczyk

Wywodzi się z rodziny o tradycjach muzycznych. Od najmłodszych lat udziela się na rzecz lokalnej społeczności. To osoba działająca jako instruktor kulturalno-oświatowy w naszym regionie. Prowadząc w sumie 10 zespołów wokalnych i wokalo-instrumentalnych pielęgnuje i rozwija tradycje muzyczne w naszym regionie i nie tylko. Biorąc udział we wszelkiego rodzaju przeglądach i konkursach muzycznych rozśławia nasz region. W środowisku muzycznym jest znana i lubiana.

- od 2002 r. instruktor kulturalno-oświatowy w GCK w Gorzycach.
- założyciel amatorskiego ruchu artystycznego oraz zespołów tj: „Małolaty”, „Kameleon”, „Vocalsi”, „Gorzycanie”, „New Hope Gospel Choir”, „Śpiewająca Rodzinka” oraz „Muzyczna Akademia Malucha”
- od kwietnia 2017 r. instruktor i prowadząca zespoły przy OK Olza tj: „Olzanki”, „Gama” oraz „Ale to już było”
- laureat wielu nagród i wyróżnień w różnego rodzaju konkursach i przeglądach muzycznych: nagroda powiatu wodzisławskiego w dziedzinie upowszechniania kultury dla zespołu „Śpiewająca Rodzinka” – 2015 r.; nagroda Gminy Gorzyce w dziedzinie upowszechniania kultury dla zespołu „Gorzycanie”; brązowa odznaka Ministra Kultury RP „Zasłużony dla Kultury Polskiej”
- radna gminy Gorzyce od 2010-2014 oraz 2014-2018

W roku 2017 wraz z zespołem „Gorzycanie” brała udział w Międzynarodowym Konkursie

Kolęd i Pastorałek w Będzinie zdobywając wyróżnienie. Na tym samym konkursie zespół „New Hope Gospel Choir” zakwalifikował się do finału konkursu.

Młodzieżowy Zespół Wokalny „Kameleon” przeżywał w 2017 r. swój jubileusz 10-lecia istnienia. Zespół „Kameleon” współpracował z „Cech Wodzisław” podczas organizacji Festiwalu Moczek na rynku wodzisławskim. W listopadzie 2017 r. brał udział w Ogólnopolskim Festiwalu Musical i Film w Żorach, gdzie zajęł I miejsce zdobywając nagrodę finansową.

W 2017 r. powstała „Muzyczna Akademia Malucha”, czyli zajęcia dla dzieci w wieku 2-4 lat. Pobudzanie wrażliwości muzycznych u maluchów jest ważnym elementem w rozwoju dziecka. Akademia brała udział w Wodzisławskich Spotkaniach z Folklorem, gdzie zdobyła wyróżnienie. Ponadto w ww. przeglądzie brał udział zespół „Gorzycanie”, który zajął III miejsce *ex aequo* wraz z zespołem „Olzanki”. Zespół koncertował jako gość specjalny na Juwenaliach III Wieku w Warszawie, a w ramach współpracy miast partnerskich Tczew-Wodzisław, reprezentował powiat na Jarmarku Bożonarodzeniowym w Pelplinie – gdzie dał piękny koncert kolęd w Katedrze Pelplińskiej w ubiegłym roku.

Urszula Wachtarczyk współpracuje z wieloma organizacjami, stowarzyszeniami oraz z parafią gorzycką, gdzie jest akompaniatorem chóru parafialnego „Cantemus Domino”.

Nagrody i wyróżnienia:

- II miejsce udział zespołu „Małolaty” w IX Międzygminnym Konkursie Kolęd

- I miejsce dla zespołu „Kameleon” oraz nagroda finansowa na Ogólnopolskim Konkursie Film i Musical w Żorach 2017
- II miejsce dla zespołu „Kameleon” oraz nagroda finansowa na Wojewódzkim Festiwalu Pieśni „Bóg się rodzi” 2018 w Żorach
- III miejsce dla zespołu „Vocalsi” oraz nagroda finansowa na Wojewódzkim Festiwalu Pieśni „Bóg się rodzi” 2018 w Żorach
- wyróżnienie dla zespołu „Olzanki” również na ww. festiwalu – 2018 r
- wyróżnienie za pracę instruktora kulturalno-oświatowego również na ww. festiwalu

7-go stycznia wszystkie zespoły prowadzone przez instruktora Urszulę Wachtarczyk brały udział w Koncercie Noworocznym pt. „Gorzyckie Betlejem”, prezentując przygotowany repertuar kolędowo-świąteczny na wysokim poziomie. Koordynowała cały koncert. Zespoły pod Jej kierownictwem obsługiwały artystycznie wszystkie spotkania noworoczne wójta z organizacjami społecznymi.

Dodatkowo pasją Urszuli jest realizacja projektów unijnych, dzięki którym zespoły zdobywają wiedzę i doświadczenie, a placówki kultury wyposażenie i sprzęt muzyczny.

Wraz z zespołami zrealizowano projekty z LGD Cris Euroregionu „Działaj Lokalnie”. Ostaniam z nich były warsztaty artystyczne pt. „Tolerancja” z udziałem osób wykluczonych (grudzień 2017 r.).

Ponadto Urszula Wachtarczyk od lat działa społecznie na rzecz lokalnej społeczności. Praca z ludźmi i dla ludzi jest jej pasją życiową.

Beata Futerska

XXXV WIOSENNE ŚWIĘTOWANIE W CZYŻOWICACH



Fot.: J. Ballarin

15 marca w czyżowickim ośrodku kultury odbyło się kolejne Wiosenne Świątowanie. Coroczne obchody Dnia Kobiet organizowane dla pań z Kół Gospodyń Wiejskich rozpoczęły się odśpiewaniem hymnu „Śląska Gospodyni”.

Tradycyjnie – około dwieście osób uczestniczyło w tym niezwykłym wydarzeniu, a wśród nich reprezentacja kobiet z 12 kół działających w naszej gminie oraz zaproszeni goście: parlamentarzyści – **Teresa Glenc i Krzysztof Gadowski**, starosta Powiatu Wodzisławskiego – **Ireneusz Serwotka**, przewodniczący Rady Powiatu – **Eugeniusz Wala**, wójt gminy – **Daniel Jakubczyk**, przewodniczący RG **Krzysztof Małek**, radni gminni i powiatowi, asystent senatora **Adama Gawędy**, asystentka poseł **Gabrieli Lenartowicz**, były wójt gminy, spółdzielcy, pracownicy UG, dyrektorzy jednostek organizacyjnych, delegacja z Lutyni Dolnej.

Tradycyjnie, spotkanie rozpoczęła przewodnicząca kół – **Elżbieta Kołek**, która od lat jest organizatorką tego niecodziennego wydarzenia. Pani Elżbieta witając zgromadzonych gości, podziękowała za liczny udział oraz pomoc i wsparcie organizacyjne ale przede wszystkim dziękowała kobietom należącym do kół za trud, zaangażowanie i całoroczną aktywność. Szeroką i różnorodną działalność pań odzwierciedliła przygotowana na tę okazję prezentacja multimedialna, w której znalazły się zdjęcia obrazujące wszechstronność i wszechobecność pań z KGW. Gospodyni imprezy **Elżbieta Kołek** podkreślała, że dla kobiet zrzeszonych w kołach jest bardzo ważna mała ojczyzna, a pielęgnowanie lokalnej tradycji i obyczajów oraz przekazywanie ich młodemu pokoleniu – jest ich obowiązkiem. Za ten trud kobiety zostały nagrodzone gromkimi brawami i wieloma ciepłymi słowami, które padły z ust zaproszonych gości. Goście w swoich słowach skierowanych do pań wyrazili podziw za tak ogromną aktywność, padło wiele serdecznych życzeń.

Na program artystyczny zaprosiła wszystkich **Izabela Graniczny**, zapowiadając fantastycznych artystów. Program tego popołudnia był bardzo bogaty, profesjonalny i pełen humoru. Na scenie zagościły **Czyżowianki, Belszniczanki** pod dyktando **Izabeli Zieleckiej-Panek**, dwie pary taneczne z zespołu SPIN prezentujące piękny pokaz tańca towarzyskiego. Imprezę zakończył fantastyczny występ (niespodzianka od dyrektora GCK **Bibianny Dawid**) dla wszystkich gości – **trzech tenorów**, wokalistów zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”. Wśród nich nie zabrakło **Mariana Chroboka!**

Barwne stroje, wzajemna życzliwość, piękna dekoracja, różnorodność na scenie – to wszystko składa się na niepowtarzalny klimat „Wiosennego Świątowania”.

Beata Futerska



Fot.: J. Ballarin



Fot.: J. Ballarin



Fot.: J. Ballarin



Fot.: B. Futerska



Fot.: J. Ballarin

KRÓTKI RYS HISTORYCZNY KG I GW W KOLONII FRYDERYK I KRASKOWCU

KGW Kol. Fryderyk powołane zostało do życia na zebraniu założycielskim 19.02.1988 roku. Koło powstało z inicjatywy pani sołtys śp. Anieli Szewczyk. Na pierwszej liście członkiń koła widniało 76 nazwisk.

Funkcja przewodniczącej Koła Gospodyń Wiejskich na Kol. Fryderyk powierzono Alicji Lenczyk. Funkcję tę, pani Ala sprawuje do współczesnych czasów. Pierwszy Zarząd koła stanowiły Alicja Lenczyk, Janina Migdoł, Kornelia Kucza, Aniela Przybyła, Janina Sikora, Aniela Szewczyk.

Na przestrzeni 30-lecia działalność tylko dwukrotnie zmienił się częściowo skład zarządu. Od grudnia 1989 r. do października 2013 funkcję v-ce przewodniczącej piastowała Janina Sikora. Od marca 2014 funkcję v-ce przewodniczącej pełni Agnieszka Lenczyk.

Funkcję skarbnika koła od 1995 r. do dnia dzisiejszego pełni Leokadia Wawrzyńczyk. Najdłuższym stażem z zarządzie koła może pochwalić się i Róża Jurczyk, która członkinią zarządu była od grudnia 1989 r. do lipca 2017 r. oraz Maria Tatarczyk, która nieustannie angażuje się w pracę zarządu od grudnia 1989 r. do chwili obecnej.

W czerwcu 1988 roku legitymację członkiń KGW Kol. Fryderyk otrzymało 90 osób. W lutym 2008 r. w skład członków wchodzi

10 mężczyzn, a koło zmienia nazwę na Koło Gospodyń i Gospodarzy Wiejskich.

Lista dokonanych tego koła jest bardzo liczna i obejmuje bardzo szerokie spektrum działalności w środowisku tego sołectwa. Początkowe lata istnienia koła to angażowanie się w czyny społeczne na rzecz sołectwa, „dystrybucję drobiu, które hodowano przy własnych podwórkach, sprowadzono i rozprowadzono drzewa owocowe i krzewy”. Organizowano różne kursy i szkolenia i pogadanki. Kobiety z KGW brały też żywy udział w życiu kulturalnym sołectwa. Organizowano wyjazdy do teatru, operetki, kina, itp.

Członkinie i członkowie koła zawsze czynnie przyłączają się do organizacji imprez gminnych, jak np. Dni Gminy Gorzyce i Dożynki Gminne. Koło Gospodyń i Gospodarzy Wiejskich z Kol. Fryderyk bardzo aktywnie biorą udział w korowodach dożynkowych. Sołectwo to już dwukrotnie było organizatorem Dożynek Gminnych w roku 2005 i 2013. Wraz z Radą Sołecką i mieszkańcami bardzo prężnie przyczyniają się do organizacji tej ważnej dla gminy imprezy.

Koło z Kol. Fryderyk bierze też czynny udział w organizacji od 2014 roku „Parafiady”. Ważnym polem działania koła jest podtrzymywanie i kultywowanie

tradycji i obyczajów. Organizacją imprezy nawiązującej do dawnej tradycji jak chociażby wiosenne „topienie marzanny”, „szkubaczki”, „świniobicie”, kisenie kapusty, jesienne „święto ziemniaka” i korowód palm wielkanocnych. Od 2015 roku wspólnie ze stowarzyszeniem „Z nami warto”, Radą Sołecką i Szkołą Podstawową w Kol. Fryderyk organizują ciesząc się wielkim zainteresowaniem „jarmark staroci”. Przez te 30 lat działalności koło było organizatorem wielu wycieczek tak krajowych jak i zagranicznych, wspólnie z Radą Sołecką.

Obecnie koło tworzy ok. 30 pań i 10 mężczyzn. Mężczyźni, członkowie koła są ich chlubą, są nieodzowni w wielu działaniach – mówi przewodnicząca Alicja Lenczyk.

Historię koła kończę cytatem z treści jubileuszowego sprawozdania z działalności koła „na brak zajęć i imprez nie narzekamy. Ciągłe jest coś do zrobienia. Szkoda tylko, że brakuje młodych, chętnych do wstąpienia w szeregi naszego koła”. Myślę, że w Kolonii Fryderyk nie jest aż tak źle, widać to po czynach.

Opracował Andrzej Nowak

PS.: W artykule korzystałem z treści „Sprawozdanie z działalności za okres 30-lecia istnienia koła” – luty 2018 r.

30 lat działalności KGW w Kol. Fryderyk JUBILEUSZ KOŁA GOSPODYŃ I GOSPODARZY WIEJSKICH KOL. FRYDERYK

Zaczęło się w lutym 1988 roku. Sołtysem tego małego sołectwa była wówczas Aniela Szewczyk.



Fot.: A. Nowak

Wokół siebie skupiała wiele aktywnych kobiet tej byłej górniczej k o l o n i i . Z inicjatywy pani sołtys na spotkaniu założycielskim dnia 19 lutego 1988 r. powstało Koło G o s p o d y Ń z K o l . F r y d e r y k i K r a s k o w c a

powierzyły pani Alicji Lenczyk. Pani Ala funkcję tę piastuje do dnia dzisiejszego, ale już „pod szyldem” KG i GW Kol. Fryderyk i Kraskowca.

Równo 30 lat od założenia 20 lutego KG i GW z Kol. Fryderyk Kraskowca świętowało swój jubileusz.

Zgodnie z przyjętą tradycją świętowanie rozpoczęło uroczystą mszę św. w kościele parafialnym pw. Św. Anioła Stróża w Gorzycach.

Eucharystia ofiarowana była w intencji koła i jego zmarłych członkiń. Okolicznościową homilię wygłosił proboszcz ks. Stefan Stebel.

Po mszy św. w Sali GCK w Gorzycach odbyła się część oficjalna jubileuszu. Wszystkich zgromadzonych tego wieczoru na tej uroczystości powitała serdecznie przewodnicząca koła Alicja Lenczyk. Wśród gości obecny był wójt gminy – Daniel Jakubczyk, przewodniczący Rady Gminy Krzysztof Małek, przewodnicząca Gminnej Rady KGW Elżbieta Kołek, Kazimierz Rybarz – prezes SKR Gorzyce, dyr. GCK w Gorzycach Bibiana Dawid, radny powiatu Marek Rybarz, sołtys sołectwa Kol. Fryderyk Bolesław Lenczyk, dyr. SP nr 2 w Gorzycach – Teresa Kluczka. Obecni byli też członkinie i członkowie KG i GW Kolonii Fryderyk oraz delegacja wszystkich kół z terenu gminy Gorzyce. Posła do sejmu RP Krzysztofa Gadowskiego reprezentowała Alina Chojacka.

Po powitaniu wszystkich zgromadzonych, uczniowie ze SP w Gorzycach zaprezentowali w humorystycznym przedstawieniu scenicznym historię 30 lat działalności koła. Przedstawienie przygotowała nauczycielka tej szkoły – Aleksandra Chłapek. Przewodnicząca koła Alicja Lenczyk uzupełniając cały rys historyczny, przypominała historię wstąpienia do koła KGW Kol. Fryderyk mężczyzn, mężów członkiń koła.

Od tego momentu powstało Koło Gospodyń i Gospodarzy Wiejskich w Kol. Fryderyk i Kraskowca. Na pewno fakt ten stanowi ewenement na skalę całego województwa. Jako ciekawostkę przewodnicząca przytoczyła fakt, że z grona 76 członkiń założycieli, 18 gospodyń jest jeszcze czynnymi członkiniami KG i GW Kol. Fryderyk.

Po odśpiewaniu przez obecnych na Sali hymnu Wiejskich Gospodyń, głos zabrał wójt gminy, dziękując za ich służebność na rzecz sołectwa i gminy, życząc jednocześnie dalszej, owocnej działalności. Słowa życzeń i gratulacji na ręce przewodniczącej wszystkich członkiń i członków koła złożyli także dyr. GCK w Gorzycach Bibiana Dawid oraz goście zaproszeni. Osobne słowa podziękowania i uznania wyraziła w swoim wystąpieniu Elżbieta Kołek, zwana „nasza mamą” przez całe środowisko KGW w gminie Gorzyce.

Na zakończenie części oficjalnej jubileuszu przewodnicząca koła wręczyła dyplomy podziękowania wszystkim, którzy w jakiś sposób przyczynili się do działalności i rozwoju koła w środowisku tego sołectwa. Ładnym akcentem tego jubileuszu owego spotkania była prelekcja multimedialna przedstawiająca dorobek i współczesną codzienność koła.

Śledząc dorobek KG i GW w Kolonii Fryderyk, należy się wielkie uznanie i podziw dla aktywnego zaangażowania się całej społeczności tego niedużego sołectwa.

Andrzej Nowak

A tak było kiedyś, a jak „je” teraz?

WIELKANOC W PALMACH ZAPISANA



I już po karnawale

Sale zabaw, tancbudy, posprzątane. Otwarte jeszcze jedynie po to, by pogrzebać basa, zjeść śledzia. Pączki i faworki zakończyły tłusty czwartek. Karnawałowe szaleństwo posypano w środę popielcową popiołem. Dla chrześcijan nadszedł czas refleksji i przygotowań do Zmartwychwstania Wielkiej Nocy. Do życia zaczyna budzić się przyroda...

Czas wyprawy po „palmę”...

Na minimum dwa, trzy tygodnie przed Palmową Niedzielą, na lekcyjnych przerwach nie było innego tematu jak palmy. A to jak długo gałązki mają być w wodzie, co i jak robić by liście zbyt nie wybijały, a pączki owocowych kwiatów nie przekwitły. Złośliwcy doradzali wsypać soli kuchennej, co czym się kończy wiemy. Najważniejsza to jednak była wyprawa po witki brzożowe. Szło się po resztkach zmrożonego śniegu topionego figlarnym tańcem wiosennych promyków słońca, który małymi strugami wody spływał umykając wraz z Marzanną do morza. Nieraz wdepnęliśmy w to śnieżne torfowisko jak i w pobliskie rowy aż po kostki, przemaczając buty. Ale to nic w porównaniu ze zdobyczą w postaci naszym zdaniem najładniejszej, purpurowej wi-kliny. Szukaliśmy jej w Gorzycach, za i na obrzeżach pałacowego parku, za myśliwskim zameczkiem zwanym „Rondlem”. Bardzo pięknie na jej czerwonej korze połyskiwały szaro-buro-białe baze czyli kocianki. Lecz na pewno rosła i rośnie też gdzie indziej.

By palmę ustroić potrzebne były nie tylko wierzby lecz i gałązki leszczyny, bzu czarnego, drzew owocowych (przy okazji dowiadując się z ilości kwiatowych pąków jaka jej urodzaju kondycja), jak i z kolczastych krzewów, symbolu cierpienia Jezusa z nałożonej cierniowej korony i zimozielonych jak bukszpan czy cis. Różniło się to co wioska, bo co miedza i za nią (taki jest urok naszej górnośląskiej ziemi, że co płot i co za nim to niespodzianka; a to gwarowa, a to w stroju, piosence czy w zwyczaju), to układano

je ciut z innych roślin, akurat w tym co tam rośło. Wiec w palmę wkładano barwinek, borówkę, jałowiec, wiechy trzciny pospolitej. A różniły się i zwyczaje związane z jej układaniem. W obecnych czasach mniej przywiązują do tego wagi. Znajdziesz i tylko szybko zakwitłe gałązki żółtej forsycji, wiśni, tarniny, lub sam bukszpan czy gałązki cisu, nie mówiąc o „kupnej” z reguły nie mającej powiązania z tradycją naszego regionu. Lecz biorąc pod uwagę, że tradycja palm podupada, czy należy rozdzierać szaty i wylewać krokodyle łzy? A może przypominać nasze stare w tym względzie tradycje i to w odpowiednim czasie? Książd na kazaniu, katecheta, historyk na swoich lekcjach. Wystarczy parę minut...

Raz zdarzyło się nam być w Niedzielę Palmową w Wielkopolsce. Było głupio, bo zapomnieliśmy zabrać z sobą zabrać własnoręcznie wykonaną palmę. Ale na placu przed kościołem można było zakupić małą palmę, wykonaną z paru gałązek wierzby z „cićkami” (bazie kotki), i bukszpanu, spięta aptecznymi gumkami. Tradycji stało się zadość. A dochód z palm był ponoć przeznaczony na cele charytatywne.

Osobno warto i „trza” zwrócić uwagę na krzew zwany kokocz, kłokoczem, czyli kłokoczke południową.

Osoba Błażeja Adamczyka z Radlina, regionalnego historiografa, instruktora harcerskiego, emerytowanego „nauczyciela o zacięciu sportowym”, przypomniła nam dawno zapomniany krzew służący też do wyrobu palm, ludowo zwany kokoczem lub kłokoczem czyli kłokoczke południową. Nazwa wzięła się prawdopodobnie ze względu na nasiona w koszycku klekocące przy ich potrząsaniu. Są one twarde i krągłe. Dziewczętom, których nie było stać na „prawdziwe kupne” korale, z nich właśnie je wykonywano. Z nasion kłokoczki wyrabiano też oryginalne różańce. Wracając do palm i ich różnorodności w poszczególnych wsiach i miasteczkach, „radlińska” palma, między innymi z kłokoczki

wyrażnie różniła się od naszej. Jest mniej „strojna” od tych z „moich” czasów. A trzeba było z namysłem palmę stroić.

W sobotę przed „palmową” starsi samodzielnie, a młodszy z tatą lub częściej ze starzykiem palmę stroili. A strojono, z przynależną tej czynności „katechezą”, odnoszącą się do wykonywanych czynności jak i poszczególnych jej części. Palma musiała być długości łokcia mężczyzny mierząc do najdłuższego palca ręki. Do jej środka, by się później nie skaleczyć, wkładano gałązkę z kolcami róży lub agrestu, jako symbol korony cierniowej. Czerwona (purpura) wikliny to krew, a i królewski kolor. Baze i wyrastające z gałązek liście i kwiaty owoców to odradzające się życie, zmartwychwstanie. Wiecheć z trzcin górujący w niektórych wioskach nad palmą, to przypomnienie zwieńczenia hełmu żołnierza rzymskiego, dla innych namiastka gąbki, którą spragnionemu Jezusowi podano ocet z żółcią. Palmę i jej tajemnice zawiązywało się gałązkami wikliny właśnie tej purpurowej, skręcając ją trzema pętami. Dlaczego trzema? Bo trzykroć zapiał kogut i tyle razy święty Piotr się wyparł Jezusa. A ile miało być gałązek? W jednych wioskach musiało dwanaście gałązek, w innych trzy po trzy ale za to tego samego gatunku. U nas? Ponoć tyle by palmę w dłoni utrzymać.

Poświęcono... I co z palmą dalej?

I z taką palmą szło się o kościoła by ją poświęcić. W kościele był jej las gdyśmy je podnieśli w górę. A podnieśli po to, by spadła na nie chociażby jedna kropla święconej z kropidła, którym „farorz” je święcił.

Po poświęceniu, przyniesiona do domu, znajdowała poczesne miejsce w mieszkaniu. W niektórych domach każdemu domownikowi dano do połknięcia jedną bazę na „ból gardła”, a też i zwierzętom „ku zdrowotności”. W Wielką Sobotę, z obciętą z zielonego końcówką niesiono ją na wieczorne uroczystości, opalając w ogniu. Z tak opalonych witek układano krzyżyki nacinając witek w poprzek w jednej trzeciej jej wysokości, wkładając w powstały otwór kolejną, lub zawiązując żdźbłem trawy na krzyż ułożone gałązki. Krzyżyki te z dziećmi niesiono na pole, do ogrodu, wtykając w ziemię w punktach „czterech stron świata”, lub w narożach, a i za obrazek w domu, a resztę palmy na strych za powalę.

Wraz z gromnicą to było na szczęście, na ratunek. Na czas burz, gradu, huraganu i innych żywiołów. Bo zgodnie od pokoleń powiedzeniem „Bez Boga ani do proga”. A broń Boże palmę wyrzucić byle gdzie. Jak już, to spalić.

Dzieci pytały – „A czy jak te krzyżyki wbijemy do ziemi, to czy bydzie samo rośło”, trza się było „ciut” nagimnastykować, by wytłumaczyć sens tej tradycji i wiary.

Bogusław Kniszka

ŚWIĘTA WIELKIEJ NOCY



Wielki Tydzień. Święta Wielkiej Nocy

Nie jestem kompetentnym by zmierzyć się z kościelnym ceremoniałem tych świąt. Skupię się na tym co pozostało w pamięci z lat gdy byłem dzieckiem i czego już raczej nie można przeżyć, zobaczyć i doświadczyć. Uczestnicząc w nabożeństwach Drogi Krzyżowej, Niedzieli Palmowej z odegraną podczas niej pasją, wszystko to budziło naszą wyobraźnię. Z dużymi oczami i z niepokojem w sercu oczekiwaliśmy Wielkiego Piątku. Słyszac, że się „wiąże”, byliśmy ciekawi jak „wiążą” kościelne dzwony. Nasłuchiwalismy klekotu drewnianych kołatek wokół świątyni, i zastanawialismy się jak i co to będzie gdy spadnie w świątyni zasłona. Majstrowalismsy kołatki – taki młoteczek drewniany zamocowany na uchwycie, bijący w kawałek do niego zamocowanej deseczki. Cho-dząc w kółko po podwórzu i nimi klekocząc spoglądalismy na mury kościoła, z drżeniem serca oczekując ciemności, grzmotu i ulewy. Wyobrażalismy snujące się po niebie bure obłoki, z których prześwitu, w blasku słońca wyjdzie za chwilę zmartwychwstały Jezus. Wyjdzie Pan Jezus i ukarze tych wszystkich „niedobrych i złych” co go zabili. Bo nie mogliśmy pojąć, że jeszcze wczoraj Dzieciątko a dziś nie żyje...

Chodził zech jak i wielu innych ze starką, zły i pełen żalu na to co się stało, z pewnym strachem w sercu by pokłonić się i pocałować Ukrzyżowanego, a przy okazji dostać coś słodkiego, zachodząc w głowę kiedy i jakim sposobem „to coś” starka mi „podciepła”. No ale jak wiemy, śląskie kiecki były pełne „zakamarków i kaps”, a w nich wiele miejsc do ukrycia. A jak podciepła – to była jej, a i dla nas słodka tajemnica.

A w Wielki Piątek, wczesno, to był bieg do źródła w kapliczce (jest taka cudowna w Gorzycach), by się w nim obmyć. Kto miał bliżej strumyk, to biegł do niego. Yno, wtedy w tych strumykach nie było strachu myć gymba (twarzy), a w wodzie szło się przejrzeć. Tak jak tyn co to gdy się w wodzie przejrzał i siebie ujrzał, padoł – Podziwej się, a jo od roku ta kuszula szukóm.

W Wielką Sobotę było już różnie i weselej. Szło się z paradnym koszykiem ze białom w nim a fest wyszkrubionom serwetką do

kościół ze święconym. Ustrojony zielonym bukszpanem, a w nim po trochu wszystkiego co się ma znaleźć na świątecznym stole. I wielkanocna babka i jajko, kawałek szynki i białej kiełbasy, chleb i sól no i chrzan. A po co chrzan? On mi nie smakuje – godo wnuczka... Bo i chrzan był. A wieczorem jak już wspomniano w poprzednim wspomnieniu o palmach, podczas wielkosobotniego nabożeństwa w ogniu opalalismy kikuty naszych palm..., i dokazywalismy. A za to się potem oberwało w duma. No i rezurekcja. Nadszedł ten dzień. Chrystus zmartwychwstał.

Jeszcze nie tak dawno chodzili z Judoszym. Jeszcze niedawno, w małym ale prężnym naszym sołectwie Odra, chodzono z Judoszym. Zawsze w Wielki Piątek. Pisał o tym i „Gość Niedzielny” słowami Marka Szołtyśka. Miałem możność wraz z wnuczką w tym uczestniczyć. Był to chyba ostatni już raz. Młodzież i dzieci przygotowały kukłę Judasza i ciemnym wieczorem szliśmy z nią i z nimi oraz strażakami przez wieś, krzycząc, wrzeszcząc i pomstując; „Judosz zdrajco, umrzesz i bydziesz spolony. „Judosz zgoresz boś Jezusa za trzydzieści srebrników sprzedał”. Drzwi domów się otwierały, ludziska wychodzili, bili brawo, a się i przyłączali idąc z nami dalej. Kukłę Judasza spalono wrzucając gorejącą do pożwirowego wyrobiska wypełnionego wodą. Gdzieś to mam upamiętnione na zdjęciach i taśmie magneto-fonowej. Wspomnienie z tego zamieściła lokalna gazeta „U Nas”. Lecz czy ktoś to jeszcze pamięta i kogoś to interesuje?

Święta, święta... Zajacek, śmiergut, naprany kokot i malowane jajka (pisanki, kraszanki).

Jeszcze przed pójściem na mszę w pierwszy dzień świąt lub w sobotę mościliśmy, a dzieci i teraz często moszczą miejsca, do których zajacek coś przyniesie. Obecnie zajacek często przychodzi już w pierwszy dzień świąt, by dzieci mogły się przez święta nacieszyć jego prezentami, tym co przyniósł. Starsze przygotowywały wodną broń do śmiergusu-dyngusu, napelniali butelki z ciut wyperfumowaną wodą by nie wyglądać na barbarzyńców, a już co prawie

chłopy łapały koguta i karmili go ziarnem zamoczonym w gorzole... I w ten sposób naprany borok śpiywoł i pioł cało śmiergutowo noc, jadąc przystrojoną bryczką, wozem lub niesiony piechotą, przez dyngusników od frele do frele. Potym, często ze swoim panem, leżoł przez cały dzień w kurniku nim wytrzywił. Nie spodobało by się to obecnym „zielonym”, ale i dobrze, że ich w tedy nie było... Bo kogut przeżył i dali lotoł za kurami, marudząc pod dziobym „...przelecieć się mogą”, przyczyniając się do wzrostu przyrostu młodych kurcząt: a przez to jakoś ten świat był barwniejszy. A co do śmiergusu? Inne „delówki”, „wyfajnione” izby i domy, wygodą, w tym i naszych synków co to dla nich ważniejsze „komputery i laftopy” jak i nie wiem co powoduje, że śmiergutników teraz jak na lekarstwo. A jak już się znajdą to koło południa – kiedyś było nie do pomyślenia. W duma trzeba było być z powrotem przynajmniej po pierwszej mszy a i to było za nieskoro. A tak na marginesie... Starzy zasiedzieli zolytnicy, „dzyntelmeni”, zacni i starsze ujki i starzyki mieli prawo używać flakoników z perfumami, i tym „łoć” po południu.

Dziouchy odwzajemniały się na drugi dzień, a że były już lekcje, to i one, a przy okazji my, co to broniliśmy „męskiego” honoru, obrywaliśmy od nauczycieli czy kierownika szkoły. Bo często woda spływała po wszystkich nas uczniach. Ale fajno było.

Dziouchy. ich mamy a i starki w Wielkim Tydniu brały się za malowani jajek. Ni mieli kupnych farbek, bo to byłaby gańba. Farbiły wywarami z łupin cebuli, czerwonego buraka, kory z olchy, dębu, szczypioru, pędów młodego zboża, malwy, czy modrej kapusty z ciut octym by jajko było modre. A jak jajka dostały piykne koloru to je lekko nacierały masłem albo skórka słoniny. Dowaly je potym synkom za „poloci”. Teraz to są modne jajka „łobstrugane i łozdobione” dentystycznym wiertłem. Już i z jajek strusia...

Przyjął się, i jak słyszę przyjmuje, zwyczaj śniadań wielkanocnych z dzieleniem się jajkiem jak wigilijnym opłatkiem. I oporządzanie z dekoracją grobów naszych bliskich z świąteczną, wielkanocną o nich pamięcią.

Bogusław Kniszka



Fot.: M. Wolny



Fot.: A. Nowak

Jak co roku, panie z KGW Gorzyce oraz panowie z Rady Sołectkiej wykonali tradycyjną Palmę Wielkanocną, z którą zaprezentowali się w Niedzielę Palmową na Przeglądzie Palm Wielkanocnych w Turzy Śląskiej.

PIELGRZYMKA SAMOLOTOWO-AUTOKAROWA DO ZIEMI ŚWIĘTEJ

Termin: 28.02-07.03.2018

Fot: ks. Proboszcz Maciej Chwaścianek

Pielgrzymkę do Ziemi Świętej rozpoczęli pielgrzymi z Czyżowic w grupie 11 osób w tym przewodnik ks. prof. Maciej Basiuk i ks. Proboszcz Adam Źemła o godz. 6.00 w dniu 28.02.2018 w kościele p.w. Chrystusa Króla w Czyżowicach, gdzie odbyła się Msza Święta. Po Mszy Świętej pielgrzymi zostali przewiezieni busem na Lotnisko im. Fryderyka Chopina w Warszawie, gdzie dołączyła druga grupa 25 osobowa z Piastowa pod przewodnictwem ks. Proboszcza Macieja Chwaścianka z parafii pw. Św. Michała Archanioła. Wylot samolotem PLL LOT wszystkich uczestników do Izraela nastąpił o godz. 15:28. Po trzy i pół godzinnym locie samolot wylądował na Lotnisku im. Ben Guriona w Tel Avivie około godz. 18:55. Następnie po odprawie celno-paszportowej pielgrzymi zostali przewiezieni autobusem do Betlejem do hotelu.

01.03.2018 roku pielgrzymi rozpoczęli swoją wędrówkę po Ziemi Świętej odwiedzając w pierwszej kolejności Jerozolimę. Za wysokimi murami miasta widać było wąskie, brukowe uliczki z małymi sklepikami z dewocjonaliami i pamiątkami dla pielgrzymów trzech głównych religii: Chrześcijańskiej, Muzułmańskiej i Żydowskiej. Następnie grupa odwiedziła bazylikę Św. Anny oraz sadzawkę Betesda niedaleko bramy Lwiej. W tym miejscu miały miejsca cudowne uzdrowienia przez Jezusa Chrystusa w tym uzdrowienie chorego mężczyzny (paralityka). Według Ewangelii Jana sadzawka była otoczona pięcioma przykrytymi dachem krużgankami, do dzisiaj widać ich fragmenty. Następnie pielgrzymi zwiedzili bazylikę Ecce Homo i Listostrotos.

„Bazylika Ecce Homo, znajduje się przy Via Dolorosa w miejscu gdzie Jezus Chrystus został ukazany tłumowi przez Poncjusza Piłata ze słowami: Ecce Homo (Oto Człowiek). Ukazanie ubiczowanego Jezusa tłumowi miało miejsce przed wejściem do Twierdzy Antonia. Z zabudowań twierdzy nic do dzisiaj nie ocalało. Tradycyjnie pielgrzymi czcili to zdarzenie w miejscu, gdzie dzisiaj znajdują się pozostałości po łuku triumfalnym cesarza Hadrian z 135 r n.e. (nazywanym Łukiem Ecce Homo z powodu faktu, że w XIII wieku wmurowano weń 2 płyty litostratosu tj. kamiennej podłogi na której biczowano Jezusa Chrystusa). Cały litostratos znajduje się w podziemiach bazyliki.”¹

Kolejnym etapem pielgrzymki w tym dniu była Droga Krzyżowa i odwiedzenie Bazyliki Grobu Pańskiego. Mijając kolejne stacje



Msza Św. w Żłóbku w Bazylice Narodzenia Pańskiego



Golgota w Bazylice Grobu Pańskiego

wspominano mękę Jezusa Chrystusa. Często na twarzach pielgrzymów pojawiał się smutek. W Bazylice Grobu Pańskiego oddaliśmy cześć Jezusowi Chrystusowi na Golgocie oraz w miejscu namaszczenia i złożenia ciała do grobu. Modlitwy w różnych językach mieszały się w powietrzu, a liczni pielgrzymi klęczeli i całowali święte miejsca. W drodze powrotnej uczestnicy pielgrzymki odwiedzili Górę Oliwną i Bazylikę Konania obok ogrodu Getsemani.

„Bazylika Konania, zwana również Kościołem Narodów z racji tego, że jego budowę finansowało wiele narodów, została wybudowana na fundamentach dwóch poprzednich sanktuariów zbudowanych w miejscu, gdzie Jezus spędził ze swymi apostołami ostatnie godziny swego życia, zanim został pojmany i umarł na krzyżu. Drzewa oliwne rosnące w Ogrodzie Oliwnym Getsemani obok Kościoła są uważane za powiązane z drzewami oliwnymi z czasów Jezusa. W Kościele znajduje się Skała Konania, na której Jezus się modlił, i którą zrosił swym krwawym potem. Jest ona otoczona płotem z misternie kutego żelaza symbolizującym koronę cierniową.”²

Następnie pielgrzymi odwiedzili Kościół św. Piotra in Gallicantu w Jerozolimie na wschodnim zboczu góry Syjon. Jest to miejsce w którym Św. Piotr trzykrotnie zapał się pojmanego Jezusa Chrystusa, „zanim kur (kogut) zapał”, spełniając w ten sposób wcześniejsze proroctwo Chrystusa. Obiekt ten został zbudowany w miejscu, które część chrześcijan utożsamia z lokalizacją pałacu Kajfasza, czyli miejscem dokąd przyprowadzono

Jezusa po aresztowaniu i gdzie Piotr miał się go wyprzeć. Na pamiątkę tego wydarzenia na dachu świątyni widnieje złoty kogut nad czarnym krzyżem”³. Patrząc na kamienne schody po których szedł pojmany i znieważony Jezus, widząc jego miejsce uwięzienia i celę łzy same napływają do oczu. „W cieniu, na jednej ze ścian można doszukać się zarysu postaci Jezusa: klęczący człowiek wznosi ręce ku niebu. Może wypowiadał słowa psalmu, jak choćby te kończące Psalm 88: Nade mną przeszły twe gniewy i zgubiły mnie twe groźby. Otaczają mnie nieustannie jak woda; okrażają mnie wszystkie naraz. Odsunąłeś ode mnie przyjaciół i towarzyszy; domownikami moimi stały się ciemności. Wszystko, co owej nocy się tu działo pozostanie tajemnicą, ale miejsce to przez wieki budziło i budzi kolejne pokolenia chrześcijan do modlitwy i włączenia się w misję Chrystusa Sługi, ofiarującego swe życie za zbawienie świata. Przypomina o tym współczesna figura Jezusa nawiązująca do Izajaszewego proroctwa o cierpiącym Mesjaszu.”⁴

W kolejnych dniach pielgrzymi odwiedzili w Betlejem Bazylikę Narodzenia Pańskiego, która została zbudowana nad miejscem narodzenia Jezusa Chrystusa. „Jest to jeden z najstarszych nieprzerwanie funkcjonujących kościołów na świecie. Pod prezbiterium bazyliki w grocie znajduje się miejsce narodzin Jezusa. Opiekę nad bazyliką sprawują mnisi greccy i ormiańscy. Na terenie Groty Narodzenia znajduje się Kaplica Żłóbka, która jest własnością franciszkanów jako oficjalnych przedstawicieli Kościoła katolickiego. Główne wejście do bazyliki znajduje się od strony

¹https://pl.wikipedia.org/wiki/Bazylika_Ecce_Homo. ²<https://sites.google.com/site/podrozdoziemswietej/home/5-jerozolima/2-bazylika-konania>.

³ https://pl.wikipedia.org/wiki/Ko%C5%9Bci%C3%B3%C5%82_%C5%9Bw._Piotra_in_Gallicantu. ⁴ <http://www.opiekun.kalisz.pl/index.php?dzial=artykuly&kat=ziemiaswieta&id=1273>

Placu Bożego Narodzenia. Za Ikonostasem w bazylice znajduje się wejście do Groty Narodzenia Jezusa Chrystusa. Grota ma kształt prostokąta o długości 12,3 m i szerokości 3,5 m. Według miejscowej tradycji, poświęcanej przez wieki przez nawiedzających to miejsce pątników z Europy i innych części świata, Maryja urodziła Jezusa i owiniętego w pieluski złożyła w żłobie. Świadectwo o tym wydarzeniu zawierają również nowotestamentalne ewangelie. W centralnej części znajduje się samo miejsce Narodzenia Pańskiego z łącińską srebrną gwiazdą z 1717 roku, greckim ołtarzem i uszkodzoną mozaiką. Na prawo od głównego ołtarza znajduje się kaplica franciszkańska w miejscu, w którym miał stać żłóbek. Grota pozbawiona jest dopływu naturalnego światła z zewnątrz. Jej wnętrze rozświetlają oprócz lamp elektrycznych 53 lampy oliwne. Ich użycie ściśle reguluje obowiązujące na terenie bazyliki Status Quo. Do kościoła rzymskokatolickiego należy 19 lamp. Ściany groty okrywa ogniotrwała tapeta z 1874 roku, dar prezydenta Republiki Francuskiej Patrice'a Mac-Mahona. Do katolików, oprócz dużych 19 lamp u sklepienia groty, tapety i szeregu obrazów należą cztery lampy, które dzień i noc palą się w pobliżu srebrnej gwiazdy przy miejscu narodzenia⁵.

Według tradycji i przekazów biblijnych Matka Boża uciekając przed Herodem z dzieciątkiem Jezus schroniła się w grocie w Betlejem w okolicach Pustyni Judzkiej.

Karmiąc małego Jezusa uroniła na skalę mleko z piersi, która nagle stała się jasna (biała). Grotę tą nazwano Grotą Mleczną. Do dnia dzisiejszego sproszkowany tuf z tej groty jest relikwią, która uzdrawia małe dzieci i daje dar macierzyństwa bezdietywnym małżeństwom po jego spożyciu. Przy sanktuarium znajduje się sala, w której eksponowane są fotografie dzieci z całego świata uzdrowionych lub narodzonych dzięki spożyciu proszku i gorącej modlitwie do Matki Bożej z Groty Mlecznej⁶. Po Grocie Mlecznej pielgrzymi odwiedzili również Pole Pasterzy, na którym pasterze zobaczyli Anioła zwiastującego narodzenie Jezusa Chrystusa.

W kolejnych dniach pielgrzymi odwiedzili następujące miejsca: Ain Karem Sanktuarium Narodzenia Św. Jana Chrzciciela, Bazylikę Zwiastowania Pańskiego i kościół Św. Józefa w Nazarecie. Ponadto odwiedzili Bazylikę Przemienienia Pańskiego na Górze Tabor, Kanę Galilejską, gdzie małżeństwa odnowili swoje śluby. Pielgrzymi modlili się również na Górze Błogosławieństw, w miejscu rozmnożenia chleba i ryb w Tabgha, oraz odwiedzili Sanktuarium Marty, Marii i Łazarza w Betanii. Podczas rejsu statkiem po Jeziorze Galilejskim pielgrzymi mogli zarzucić sieć i złowić rybę Piotra. Natomiast nad rzeką Jordan, wszyscy odnowili swój chrzest. W Wieczerniku pielgrzymi mogli wspominać ostatnią wieczerzę Jezusa Chrystusa z Apostołami. Na trasie pielgrzymki było również najstarsze miasto świata Jerycho

z Górą Kuszenia, oraz Kafarnaum. Pielgrzymi zwiedzili prawie wszystkie miejsca, gdzie narodził się, nauczał i żył Jezus Chrystus oraz jego przyjaciele i uczniowie. Pielgrzymka dotarła również do Góry Syjon gdzie jest wybudowana Bazylika Zaśnięcia Najświętszej Maryi Panny w Jerozolimie. Kościół ten jest pod opieką benedyktynów i znajduje się w okolicy Wieczernika i Grobu Dawida. Miejsce to otaczano wciąż już we wczesnym chrześcijaństwie, uważając że tu nastąpiło zaśnięcie i wniebowzięcie Maryi⁷. Uczestnicy mieli również okazję zwiedzić sanktuarium oo. Karmelitów – Stella Maris, muzeum Małej Arabki oraz Yad Vashem.

Podczas pielgrzymki nie zabrakło też chwili wypoczynku nad pięknym Morzem Śródziemnym w Cezarei Nadmorskiej przy akwedukcie z czasów rzymskich oraz w mieście Hajfa gdzie podziwiano piękny krajobraz i ogrody. Natomiast nad Morzem Martwym wszyscy uczestnicy pielgrzymki dla zdrowia zażywali kąpiele.

We wszystkich miejscach pielgrzymi modlili się za miłość, miłosierdzie i pokój na ziemi. Również w tych intencjach oraz za parafian były odprawiane uroczyste Msze Święte. Pielgrzymka zakończyła się w dniu 07.03.2018r. o godz. 11.50, kiedy samolot PLL LOT wyleciał z Tel Avivu do Warszawy.

Opracowanie Małgorzata Król

DZIEŃ MYŚLI BRATERSKIEJ W OLZIE

22 lutego br. 2 Drużyna Harcerska w Olzie obchodziła ustanowione przez sir Roberta Baden-Powella i jego żonę – Lady Olave święto przyjaźni zwane też dniem myśli braterskiej. Data święta skautingu zrzeszającego na całym świecie miliony członków skautingu-harcerstwa jest dniem wzmocnienia więzi, niezależnie od różnic związanych z miejscem działania na globie, nazwą, kolorem skóry, wieku itp. Najważniejsza w tych organizacjach jest idea braterstwa, przyjaźni i wzajemnej pomocy.

Tak się również złożyło, że olzańska drużyna w dniu 10 marca obchodzi trzecią rocznicę swojego istnienia. Ktoś może powiedzieć, że to jeszcze niewiele, ale zapewniam, że w przypadku dzielnych harcerzy z Olzy to całkiem długi okres harcerskiego życia wypełniony wieloma przedsięwzięciami i barwnym życiem harcerskim, dla których praca nad sobą i służba: Bogu, Ojczyźnie i ludziom bardzo wiele znaczą.

Bardzo uroczyste, w podniosłej atmosferze, przy kominku harcerskim wspólnie z zaproszonymi gośćmi i przyjaciółmi drużyny prowadzonej przez harcmistrz Marię Kmieciak harcerze z 2 drużyny w Olzie zaprezentowali się i swoją dotychczasową wspólną drogę harcerską oraz swoje dokonania. Zaczni goście, wśród których znaleźli się m.in. wyżsi rangą przedstawiciele harcerskiej braci, szkoły podstawowej w Olzie, pod której gościnnymi skrzydłami drużyna może odbywać swoje zbiórki, sołtys Olzy pan Józef Sosnecki, czy pani Lucyna Gajda z LGD Morawskie Wrota, a także pisząca te słowa, która również otrzymała zaproszenie i nie wyobrażała sobie, aby w tym spotkaniu nie uczestniczyć.

Harcerze przygotowali prezentację multimedialną, zagrali i zaśpiewali. Wspólnie z gośćmi płąsali i bawili się wokół ciepłego światła kominka zbudowanego według reguł harcerskich. Zaproszeni przyjaciele drużyny byli pod wrażeniem spotkania i wyrażali swoje poparcie dla dalszej



ZHP Hufiec Ziemi
Wodzisławskiej
nr KRS 0000273051

Fot. arch.: 2 Drużyna Harcerska w Olzie

działalności drużyny oraz i dumę z jej osiągnięć. Józef Sosnecki wprost powiedział: „Jesteśmy dumni z Was, z tak wspaniale ukształtowanej młodzieży”, a Lucyna Gajda wspominała wspólne działania i tak samo jak pozostali uczestnicy spotkania obiecywali dalszą współpracę i wsparcie.

Tego popołudnia wszyscy czuliśmy radość ze wspólnego świętowania, ciepło serc i prawdziwą miłość braterską! Zapewniam, że braterstwo, które łączy harcerzy jest wyjątkowe i tak naprawdę jest nieporównywalne z niczym innym. Miałam i nadal mam poczucie, że RAZEM tworzymy lepszy świat! Harcerstwo to rzeczywiście idea ponadczasowa i światowa. Jeżeli zapragniecie poczuć, to co MY, jeżeli chcecie budować lepszy świat wokół siebie, a przede wszystkich lepszych samych siebie, to nie zwlekajcie i działajcie w myśl Roberta Baden-Powella.

Anna Bierska

⁵ https://pl.wikipedia.org/wiki/Bazylika_Narodzenia_Pa%C5%84skiego, ⁶ https://pl.wikipedia.org/wiki/Grota_Mleczna.

⁷ https://pl.wikipedia.org/wiki/Bazylika_Za%C5%9Bni%C4%99cia_Naj%C5%9Bwie%C4%99szej_Maryi_Panny_w_Jerozolimie

GORZYCKIE KOŁO PSZCZELARZY PODSUMOWAŁO KOLEJNY ROK SVOJEJ AKTYWNOŚCI



WIEŚCI Z ZEBRANIA...

Niecodzienna pasja i ogromne przywiązanie do wyjątkowej misji pozwala miłośnikom pszczelarstwa realizować się w posłudze dla innych. By czynić to w sposób profesjonalny konieczne jest ciągle doskonalenie swoich umiejętności i warsztatu oraz bezustanne pozyskiwanie i uzupełnianie wiedzy. Te wszystkie elementy najlepiej charakteryzują aktywność członków gorzyckiego Koła Pszczelarzy, które skupiało w 2017 roku, swoim kręgu 64 członków, w tym 4 kobiety, a liczba rodzin pszczelich w minionym roku wynosiła 1098 pni.

13 lutego br. członkowie koła spotkali się w sali Ośrodka Kultury w Gorzycach, by podsumować swoją działalność za ubiegły rok. W zebraniu gorzyckich pszczelarzy uczestniczyli zaprzyjaźnieni koledzy „po fachu” z okolicznych kół: Józef Polnik (skarbnik ŚZP w Katowicach i Prezes Koła Pszczelarzy w Jastrzębiu Zdroju), Konrad Hanczuch (Wiceprezes Koła Pszczelarzy w Krzyżanowicach), Łukasz Chyła (Koło Pszczelarzy w Rybniku), Adam Barnabas (Koło Pszczelarzy w Czernicy) oraz koledzy pszczelarze z Koła w Żorach. Radę Gminy Gorzyce reprezentowała Elżbieta Rebizak. W imieniu zaprzyjaźnionego Gminnego Centrum Kultury w Gorzycach w spotkaniu uczestniczyła Izabela Szostek. Lokalny portal e-gorzyce reprezentował Bogusław Jordan.

Niezwykle wzruszającym momentem na początku zebrania było podziękowanie za długoletnie członkostwo, współpracę i zaangażowanie w działalność gorzyckiego koła jednemu z członków – seniorów. Wyrazy szacunku oraz wdzięczność za dzielenie się bogatą wiedzą i bezinteresowną pomoc skierowano pod adresem Jana Smiatka.

Głównym celem zebrania było przedstawienie członkom koła relacji z szerokiej i wieloaspektowej działalności prowadzonej w 2017 roku. Nad sprawnym przebiegiem zebrania czuwali: Alfred Świtała i Grażyna Klon. Oni też zaprezentowali zebranym szczegółowe sprawozdanie merytoryczne. Stan finansów organizacji przedstawił obecnym na zebraniu Jacek Rakus, zaś Ernest Gnajda przedstawił

opinię Komisji Rewizyjnej. W wyniku jednogłośniego przyjęcia wszystkich sprawozdań Zarząd Koła udzielił absolutorium za rok 2017.

Obecny Zarząd

Koła Pszczelarzy w Gorzycach działa w sześcioosobowym składzie (od 2015 roku). Ogromne zaangażowanie i oddanie prezesa Alfreda Świtały wspomaga i wspiera równie prężnie działająca wiceprezes Grażyna Klon. O dobry stan finansów organizacji dba Jacek Rakus. Aktywność Mirosława Kałuży i Andrzeja Langrzyka – członków Zarządu oraz sekretarza Michała Pyszego – pomaga w sprawnym kierowaniu organizacją. Komisji Rewizyjnej przewodniczy Ernest Gnajda. Jej członkami są Aleksander Szczyrba i Tomasz Grzybek.

Jednym z punktów przewidzianych w programie zebrania były wystąpienia gości. Głos zabierali kolejno: Józef Polnik, Elżbieta Rebizak i Adam Barnabas. Poruszano tematy dotyczące bieżącej działalności koła takie jak: wyjazdy, prelekcje w szkołach, sprzęt, itp.

Uprawnieni uczestnicy lutowego zebrania podjęli uchwałę o przyjęciu nowych członków w poczet organizacji. Zebrani tego dnia w sali gorzyckiego Ośrodka Kultury obejrzeli także fotorelację w formie prezentacji – z udziału w targach pszczelarskich w Belgradzie. Na zakończenie zebrania Zarząd przedstawił zebranym plan działania na najbliższą przyszłość.

Całość zebrania upłynęła w przyjemnej atmosferze, a serwowana uczestnikom aromatyczna kawa i pyszne ciasto sprawiły, że klimat tego późnego popołudnia, w tym niezwykle gronie był prawdziwie rodzinny – jak to na co dzień w gorzyckim Kole Pszczelarzy bywa.

DZIAŁALNOŚĆ KOŁA „W PIGUŁCE” I TROCHĘ STATYSTYKI

W minionym roku odnotowano wzrost liczby rodzin pszczelich o 88 pni. Koło pozyskało do współpracy także 10 nowych członków. Otrzymali oni po 10 plastrów węzy. Zarząd przyjął rezygnację z członkostwa 5 pszczelarzy. Gorzyckie Koło Pszczelarzy skupia miłośników pszczół – głównie mieszkańców gminy Gorzyce (36 osób), w skład koła wchodzi także pszczelarze z: Lubomi, Mszany, Jedłownika, Kokoszyc, Wilchw, Rydułtów i Pszowa (powiat wodzisławski), Modzurowa i Babic (powiat raciborski), Rybnika i Roju (powiat rybnicki),

Błajejowic (powiat kędzierzyńsko-kozielski z województwa opolskiego).

Średnia wieku w kole w 2017 roku wynosiła 55 lat. Najmłodsi pszczelarze mają 21 i 22 lata, najstarsi – 80, 81 lat. Na terenie gminy Gorzyce żyje 621 rodzin pszczelich (w Turzy Śl., Czyżowicach, Osinach, Olzie, Gorzycach, Gorzyckach, Uchylsku). Gorzyckie koło obejmuje swoją opieką: 35 pasiek – do 10 rodzin pszczelich, 12 pasiek od 11 do 20 rodzin pszczelich, 8 pasiek od 21 do 30 rodzin pszczelich, 7 pasiek od 31 do 40 rodzin pszczelich oraz 3 pasieki powyżej 40 rodzin pszczelich. Wszystkie pasieki stacjonarne oraz wędrownie są ubezpieczone. Pszczelarze na bieżąco dbają o podwyższanie swoich umiejętności i kwalifikacji. Doskonali swój warsztat uczestnicząc w wykładach, szkoleniach i konferencjach branżowych.

WSPÓŁPRACA Z INSTYTUCJAMI I ORGANIZACJAMI

Współpraca w środowisku: z instytucjami i organizacjami jest jedną z form bieżącej działalności koła. Gorzyccy pszczelarze od lat współpracują z Zarządem ŚZP w Katowicach oraz z podobnymi kołami z Krzyżanowic, Żor, Rogowa. Na uwagę zasługuje fakt współpracy z Gminnym Centrum Kultury w Gorzycach i jego filiami w Gorzycach i Czyżowicach. Wśród zaprzyjaźnionych placówek oświatowych należy wymienić: Przedszkola w Czyżowicach, Gorzycach, Syryni oraz Szkołę Podstawową w Gorzycach. Przyjaźń wykracza poza granice kraju i sięga do Czech. Gorzyccy pszczelarze cenią sobie współpracę z pszczelarzem Karolem Ostarkiem. Koło Łowieckie „Róg” z Czyżowic jest jedną z wielu lokalnych organizacji wspierających działalność Koła Pszczelarzy.

DZIAŁALNOŚĆ EDUKACYJNA

Stała współpraca z placówkami oświatowymi na stałe wpisała się w działalność gorzyckiego Koła Pszczelarzy. Edukacja młodego pokolenia zajmuje poczesne miejsce wśród jego założeń programowych. Tylko w roku minionym (2017) – z udziałem członków organizacji: Jacka Rakusa, Mirosława Kałuży, Jerzego Szczyrby, Mikołaja Klona, Grażyny Klon i Alfreda Świtały odbyły się 23 prelekcje edukacyjne dla dzieci i młodzieży. Działalność edukacyjna prowadzona była w przedszkolach, szkołach podstawowych i gimnazjum na terenie gminy Gorzyce oraz w Wodzisławiu Śląskim, Markłowicach, Radoszowach, Syryni, Rowniu, Szonowicach, Katowicach.

WSPÓŁORGANIZACJA I UDZIAŁ W IMPREZACH LOKALNYCH

Aktywność gorzyckich pszczelarzy nie ogranicza się tylko do ochrony pszczół i miodobrania. Przykładem aktywności środowiskowej jest organizacja i udział w imprezach lokalnych. Na uwagę zasługują

dwie edycje Gorzyckiego Jarmarku Pszczelęgo, zorganizowanego we współpracy z gorzyckim Ośrodkiem Kultury. W ramach tej formy z udziałem pszczelarzy odbyły się m.in. warsztaty lania świec woskowych, zdobienia pierników miodowych, a także wystawy: świec woskowych, pierników świątecznych i „Pszczółka w obiektywie”. Z udziałem Grażyny Klon, jako prelegentki odbyły się w różnych środowiskach wykłady pt. „Lecznicze właściwości wosku pszczelego”. W minionym roku zainaugurowano pierwszą edycję spotkań „O apiterapii”. Wykład w Ośrodku Kultury w Gorzycach pt. „Czerw pszczeli” wygłosiła Danuta Psota. Gorzyccy pszczelarze nie zamykają się wyłącznie w swoim środowisku. Przykładem na to jest ich udział w III Jarmarku Pszczelim i w ECO-Bazarze w Radlinie.

Na uwagę zasługują również wyjazdy do zaprzyjaźnionych kół pszczelarzy i udział w imprezach przez nich organizowanych.

MEDIA PISZA

W prasie lokalnej i w mediach społecznościowych pojawiły się artykuły dotyczące aktywnej działalności Koła Pszczelarzy w Gorzycach. Na łamach „U Nas” (numery 1/2017, 7/2017, 12/2017) „Nowin Wodzisławskich” znalazły się relacje z I Gorzyckiego Jarmarku Pszczelęgo. Pisano także o roli produktów pszczelich w zapobieganiu i leczeniu chorób oraz o życiu i roli pszczół. Zainteresowaniem miłośników pszczół i nie tylko cieszy się strona internetowa zawierająca zagadnienia z zakresu pszczelarstwa <http://pszczelarzegorzycze.wixsite.com/pszczelarzegorzycze>.

Informacje o kole można również znaleźć na facebooku.

SUKCES W KONKURSIE

Cieszy fakt zainteresowania młodzieży tematyką pszczelarską. Świadczą o tym sukcesy Mikołaja Klona. W lutym 2017 roku zajął

On I miejsce w Ogólnopolskim Konkursie „Bliżej pszczół”. Na uwagę zasługuje również fakt Jego udziału lipcu 2017 roku w VIII Międzynarodowych Zawodach Młodych Pszczelarzy (IMYB).

OPTYMISTYCZNIE...

W roku 2017 gorzyccy pszczelarze zasadzili około 1000 drzew i krzewów miododajnych, aby poprawić w przyszłości bazę dla pszczół. Młode pokolenie poznaje tajniki pszczelarstwa, a pasja naszych pszczelarzy jest coraz bardziej dostrzegana w naszym środowisku. Choć wiele w tej materii jest jeszcze do zrobienia – **uaktywnione działania niezwyklej grupy pasjonatów kochających pszczół i swoje środowisko – wróżą dobrze na przyszłość!**

Życzymy im zatem wytrwałości w tym co robią oraz zrozumienia, życzliwości i wsparcia ludzi, instytucji, które mogą im w tej niezwyklej służbie pomóc!

dp

BRATNIA DUSZA

świat nastolatków: Anna Głowacka



będąc osobą doświadczoną życiowo, można tak naprawdę zrozumieć istotę przyjaźni. Zachęcam Was drodzy Nastolatki do chwili refleksji nad

Jak postrzegana istota przyjaźni.

jest przyjaźń W ciągu swojego życia spotykamy wielu ludzi, w oczach których mimo że chcą nazywać się naszymi młodego poko-przyjaciółmi, w rzeczywistości znikają w najmniej lenia? Z całodpowiednim momencie, dokładnie wtedy, gdy p e n o ś c i a naprawdę ich potrzebujemy.

inaczej, niż Prawdziwa przyjaźń polegać powinna na kilkadziesiąt latgłębokim przekonaniu, że cokolwiek w naszym temu. W obec-życiu się zdarzy, nie będziemy nigdy sami. Taka nych czasach, przyjaźń nie dopuszcza głosu wątpliwości.

z łatwością Co to znaczy?

przychodzi Weźmy za przykład odnoszenie sukcesów. Jak nam nazy-zachowuje się prawdziwy przyjaciel?

wanie kogoś Z całą pewnością potrafi cieszyć się z naszych przyjacielem.sukcesów. Nie zazdrości czy zniechęca do dalszych środowiskowych dążeń. Potrafi wesprzeć nie tylko w złych nastolatków chwilach, ale również w tych dobrych.

przyjacielem Przyjaźń to jest bardzo silna więź. Silniejsza od może być każdyzmieniających się okoliczności. Jeśli my się rozwijamy, to ona się rozwija razem z nami.

czy koleżanka, Kolejnym aspektem jest zobowiązanie.

z którą czy-Pamiętajmy, że w prawdziwej przyjaźni nie ma jemy się dobrze.miejsca na żadne zobowiązania. To, co robimy dla Wydaje mi się, przyjaźni, powinno wychodzić prosto z serca, bez że młodzi ludzieżądania rewanżu. Przyjaźń nie stawia warunków, n a d u ż y w a j a n i e opiera się na materialnych czy wymiernych tego słowa. korzyściach. Nie zależy od tego, kim jesteś, gdzie Opierając siępracujesz, ile masz pieniędzy.

na własnym A co z krytyką? Jak się zachować wobec doświadczeniukrytykującego nas przyjaciela?

m o g ę Musimy zrozumieć, że krytyka z ust przyjaciela s t a n o w i c z o

powiedzieć, że przyjaźń w ogóle z biegiem lat nabiera większej wartości. Dopiero

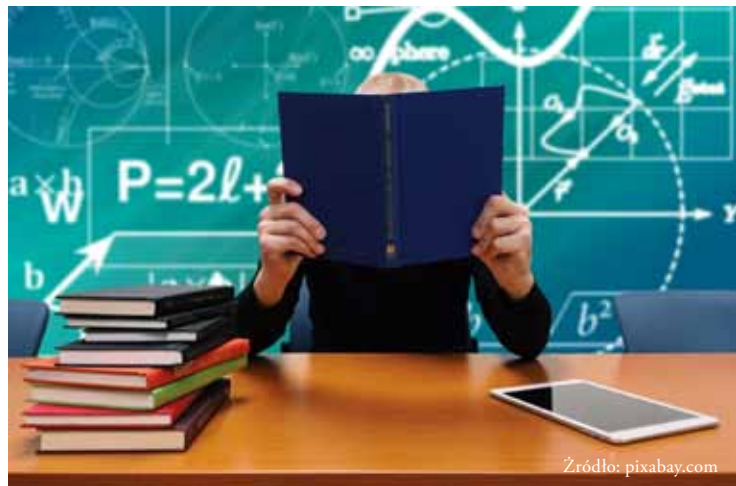
nie może być podszyta żadną złośliwością, chęcią oceny, czy wyeliminowania. Musi być dla nas czymś budującym. W przyjaźni musimy być otwarci również na szczerze słowa, niezależnie czy zabolą czy sprawią radość, gdyż brak akceptacji na szczerłość może być lękiem przed zobaczeniem prawdziwego obrazu siebie. Pozwólmy więc przyjacielowi na bycie szczerym, a wręcz – oczekujemy tego. Wszystkie niejasności i bolączki warto też wyjaśniać na bieżąco. W przeciwnym wypadku może nagromadzić się sporo wzajemnych pretensji, niedomówień i wystarczy kropla, która przeleje czarę, żeby ostro się pokłócić.

Bardzo istotne w przyjaźni jest zaufanie. Na czym ono polega? Nie wystarczy przysiąc sobie, że będziemy sobie ufać nawzajem. Zaufać komuś tzn. być pewnym tej drugiej osoby, wierzyć w jej słowa, liczyć na to, że nie będziemy musieli prosić się o pomoc, ta osoba nie może nas zdradzić, zawieść oraz okłamywać. Przyjaciel to ktoś na kogo możesz liczyć w najtrudniejszych chwilach życia, bo wiesz, że on tak samo może liczyć na ciebie.

Przyjaźń i potrzeba akceptacji stanowią fundamentalne potrzeby człowieka. Pomimo, iż z roku na rok obserwujemy brak umiejętności budowania trwałych relacji w związku, to właśnie przyjaźń nadal pozostaje cenną, poszukiwaną wartością.

Drodzy Nastolatki, czasy w jakich przyszło Wam żyć, są niezwykle trudne do stworzenia prawdziwej i długotrwałej relacji przyjacielskiej. Pogoń za pieniędzmi, wzajemna rywalizacja o ograniczone dobra, przyczyniają się do tego, że stajemy się wobec siebie bardzo nieufni. Postępujące procesy ekonomiczne, w których zysk jednego człowieka, odbywa się często kosztem

PROMOCJA W DZIAŁALNOŚCI SZKOŁY



Promocja w działalności szkoły

Szkoła, jak każda instytucja, powstaje w określonym celu. Na ogół jest nim zaspokajanie różnorodnych ludzkich potrzeb. Placówka podobnie jak inna organizacja użyteczności publicznej produkuje dowolne „dobra”. Waga społecznego oddziaływania i ranga instytucji, takich jak: służba zdrowia, Policja, Straż Pożarna, instytucje kulturalne i oświatowe, przedsiębiorstwa świadczące usługi komunalne oraz instytucje kulturalne są nie do przecenienia. Z jednej strony odgrywają instrumentalną rolę wobec społeczeństw lokalnych, gdzie ich działania są podstawą istnienia tych społeczności, z drugiej strony twarde reguły gospodarcze odciskają swoje piętno na zarządzaniu tymi instytucjami i wymuszają nowy styl prowadzenia działalności ukierunkowanej na osiąganie konkretnych profitów.

Dzisiaj, wszystkie organizacje użyteczności publicznej nie mogą funkcjonować w oderwaniu od rzeczywistości społecznej i muszą brać pod uwagę ocenę tejże społeczności wobec swojej działalności i związanej z nią reputacji czy wizerunku. Renoma, dobra reputacja jest tym czymś niewidzialnym, ale to nie znaczy, że nie funkcjonuje w obiegu określonego środowiska związanego z instytucją. Trudno sobie nawet wyobrazić funkcjonowanie ważnych społecznej instytucji, w tym placówki oświatowej bez odpowiedniego poziomu zaufania społecznego.

Rola i znaczenie promocji w działalności szkoły

Szkoła, placówka oświatowa jest organizacją, której misją jest zaspokajanie potrzeb psychicznych i intelektualnych człowieka, ale musi także brać pod uwagę tak zwany wolny rynek. A jest o co zabiegać, ponieważ waga świadectwa czy dyplomu ukończenia szkoły nabiera zasadniczego znaczenia. W konsekwencji wizerunek placówki oświatowej na rynku instytucji edukacyjnych jest warunkiem *sine qua non* ich istnienia.

Można powiedzieć, że szkołą interesują się wszyscy i że każdy członek społeczeństwa

wyrażanych w trzech podstawowych funkcjach szkoły: dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej. Rodzic i uczniowie – są klientami szkoły i poszukują zaspokojenia na możliwie jak najlepszym poziomie swoich interesów. Inaczej na szkołę patrzą przedstawiciele władz samorządowych, politycy, pracownicy różnych organizacji. Tym wszystkim ludziom nie jest obojętne jak szkoła funkcjonuje, ile kosztuje jej utrzymanie i jak przebiegają w niej procesy edukacyjne. Polskie społeczeństwo dostrzega korelację pomiędzy tym, jak szkoła realizuje swoje powołanie na wszystkich płaszczyznach: finansowej, administracyjnej, w zakresie usług pedagogicznych, które przekładają się na dalszą perspektywę rozwoju osobowego i intelektualnego młodego człowieka, co w ostatecznym rozrachunku prowadzi, lub nie, do jego sukcesu na rynku pracy.

W opinii publicznej edukacja jest ważną dziedziną życia społecznego, więc nie ulega wątpliwości, że szkoła znajduje się w kręgu powszechnego zainteresowania, dlatego szczególnego znaczenia nabiera przyjęta przez placówkę polityka transparentności i umiejętnego informowania o wszystkich aspektach działalności szkoły. Jedną z nich jest problematyka promocji placówki poparta dobrą i rzetelną wiedzą na ten temat. Często kadra kierownicza i pracownicy szkoły podpierają się w obszarze działań promocyjnych wiedzą intuicyjną, nic jednak nie zwalnia ich od poszukiwania konkretnych narzędzi i metod prowadzących do profesjonalnych i skutecznych działań promujących placówkę oraz, co za tym idzie, jej wizerunku. Współcześnie, promocja szkoły powinna stać się nieodzownym elementem polityki kreowania reputacji i wizerunku placówki.

Co to jest promocja?

Promocja, zwana również polityką komunikacji lub komunikowania się przedsiębiorstwa z rynkiem jest jednym z pojęć, które obok marketingu i public relations w XX wieku zrobiły na całym świecie zawrotną karierę. Termin – promocja

patrzy ze swojego punktu widzenia. Według niego postrzegają szkołę jako miejsce własnej pracy, zaspokajania potrzeb edukacyjnych, w niektórych przypadkach spełniania misji formowania i osiągania satysfakcji,

opracowany przez Mc Carthyego jako element komunikacji marketingowej podobnie jak marketing i public relations jest dzisiaj istotnym składnikiem filozofii świata interesów, podstawową orientacją menadżerską oraz zbiorem rynkowych narzędzi zarządzania. Funkcja promocji jest komunikowanie się z rynkiem w celu wywołania zamierzonych reakcji ze strony kupujących. Z kolei nabywcy komunikują się z przedsiębiorstwem poprzez akceptację lub odrzucenie jego polityki marketingowej. Promocja oznacza więc swoisty dialog pomiędzy dwoma elementami gry rynkowej.

Jednym z podstawowych zadań promocji jest kreowanie wizerunku firmy lub produktu, jak również zachęcanie do zakupu określonych dóbr lub usług, w określonym miejscu i czasie, celem zdobycia przewagi nad konkurentami. Do realizacji tych celów niezbędne jest położenie nacisku na funkcje informacyjną, pobudzającą i konkurencyjną promocji. Według słownikowej definicji promować, to tyle co: „**realizować promocję jakiegoś towaru wprowadzanego na rynek lub jakiegoś przedsięwzięcia, lansować, propagować**”.

Obecnie każda szkoła jest specyficzną firmą, która leży w kręgu zainteresowania środowiska lokalnego. Powinna być zarządzana nowoczesnie najlepiej przez dyrektora menadżera, organizatora i kreatora własnego systemu komunikowania placówki z szeroko rozumianym otoczeniem społecznym. Dyrektor własnym przykładem powinien pobudzać aktywność całej kadry szkoły w celu jak najbardziej owocnego wykorzystania potencjału ludzkiego szkoły. Wszystkim pracownikom szkoły powinno zależeć na dobrej komunikacji szkoły ze środowiskiem lokalnym oraz na pozytywnym wizerunku placówki. W codziennej pracy placówki należy zadbać o komunikację pomiędzy pracownikami, rodzicami, uczniami, w szerzej pojętym otoczeniu z innymi partnerami społecznymi.

Aby tego dokonać należy dokonać analizy mocnych i słabych stron oraz opracować plan promocji placówki. Przystępując do opracowania strategii komunikowania się szkoły z otoczeniem, możemy posłużyć się przytoczoną przez P. Zellera definicją promocji: „**Promocja szkoły to spójna strategia komunikowania się z jej otoczeniem (klientami, instytucjami, podmiotami gospodarczymi itp.) zmierzająca do realizacji jej misji i celów (pozyskania klientów, informowania środowiska lokalnego, kształtowania pozytywnego wizerunku, pozyskiwania partnerów i sponsorów itp.)**”.

Przytoczone wyżej definicje wskazują, że działalność promocyjna to ważna część zarządzania instytucją publiczną, do których także zaliczamy szkołę, dotyczącą kształtowania więzi z otoczeniem. Podstawowym celem promocji placówki będzie zatem wywieranie wpływu na

otoczenie poprzez zbudowanie wzajemnych relacji między szkołą a otoczeniem, pozyskanie sojuszników dla swej działalności i co zatem idzie przychylności i poparcia dla swojej aktywności środowisku. Na horyzoncie tak pomyślanej strategii oddziaływania placówki w środowisku ma widnieć oczekiwany cel – przekonanie otoczenia, że szkoła cieszy się pozytywną opinią, że jest instytucją przyjazną i otwartą.

Planowanie i etapy promocji

Każda szkoła – czy to publiczna, czy prywatna ma swoich klientów i musi zabiegać o ich zainteresowanie ofertą placówki. Dobrze, jeśli jest ich wielu i są zadowoleni z proponowanej oferty edukacyjnej. Ale, jak to zrobić? Jak skutecznie wypromować szkołę? Pomoże w tym odpowiednie planowanie działań promocyjnych.

Profesjonalne prowadzenie działań promocyjnych wymaga przygotowania kadr i wyodrębnionego budżetu. Jest to sytuacja idealna, ale nie niemożliwa. Najczęściej jednak każda placówka w zakresie działań promocyjnych radzi sobie sama na miarę własnych możliwości. Często stosowanym rozwiązaniem w przypadku placówek gminnych jest powierzenie obowiązków jednemu lub kilku pracownikom lub powołanie zespołu ds. promocji szkoły. Rządziej w Polskiej rzeczywistości zleca się działania promocyjne specjalistycznym firmom lub prowadzą je osoby inne – spoza szkoły. Niezależnie od przyjętego rozwiązania bardzo istotne jest, aby wyznaczyć jedną konkretną osobę odpowiedzialną za realizację powierzonych zadań, które będzie z nich rozliczana. Inaczej odpowiedzialność zostanie rozmyta a energia i zaangażowanie w ewentualne działania zmarnowane.

W każdym przypadku działalność promocyjna placówki należy do ważniejszych zadań dyrektora szkoły, który powinien zadbać o takie rozwiązania organizacyjne, aby na cele promocyjne pozyskać środki z poza budżetu szkoły lub wyodrębnić stosowne środki z ogółu finansów placówki. W praktyce szkoły wykorzystują na promocję środki pozabudżetowe pochodzące z reguły z wpłat od sponsorów, ze składek rodziców, lub wykorzystują na ten cel działania niematerialne np. różnego rodzaju imprezy środowiskowe typu przedstawienia dziecięce, prezentacje, z kontaktów osobistych lub środki pozyskane z kiermaszy, zabaw integracyjnych itp. podobnych przedsięwzięć.

Pierwszym etapem rozpoczęcia działalności promocyjnej placówki powinno być planowanie działań oraz nastawienie się na współpracę w tym względzie ze społecznością lokalną. Poprawnie budowane relacje na wielu płaszczyznach są korzystne dla wszystkich stron. Proces planowania wymaga określenia celów działania promującego szkołę i wskazania jego efektów. Promocja szkoły związana

bezpośrednio z budową jej wizerunku powinna dążyć do pozyskania klientów, zadowolenia rodziców, uczniów, pracowników szkoły z pracy placówki, do wypracowania stałych kontaktów z otoczeniem szkoły, do satysfakcjonującej obie strony współpracy z władzami lokalnymi, pozyskiwania informacji o potrzebach i oczekiwanych środowiska lokalnego wobec szkoły.

Następnym krokiem powinno być przeprowadzenie badań opinii ludzi związanych bezpośrednio ze środowiskiem szkoły. Jako metodę najczęściej stosuje się obserwacje, ankiety, grupy focusowe. Badania powinny być rzetelne, wiarygodne, trafne i etyczne. Analiza dokonanych badań to podstawa planowania.

Plan działań promocyjnych powinien być zorientowany na klienta oraz opracowany na dany rok szkolny. Najlepszym okresem planowania działalności szkoły jest rozpoczęcie roku szkolnego. Dobrze opracowany kalendarz imprez szkolnych, w który obfituje okres od października do grudnia stwarza wiele okazji do świętowania i wykorzystania celem kreowania pozytywnego wizerunku szkoły.

Przy odrobinie inwencji twórczej, właściwie każdy czas może być wykorzystany do prowadzenia działań promocyjnych. Zimą i w okresie karnawału można planować zabawy integrujące uczniów, kadrę szkoły z rodzicami uczniów, organizować akcje o charakterze charytatywnym, odwiedzać placówki kulturalne, organizować wizyty w instytucjach typu Straż Pożarna, Straż Graniczna (bliskość przejścia granicznego) Policja, Stacja Opieki „Caritas” (taka stacja funkcjonuje w gminie Gorzyce), odwiedzać zakłady pracy, uczestniczyć w programach dotyczących dzieci i młodzieży.

Przez cały rok szkolny należy szukać sponsorów wspomagających placówkę w tym zakresie. Warto organizować spotkania z osobistościami o różnych dokonaniach i zawodach, znanych w regionie: pisarzach, naukowca, podróżnikami, artystami, sportowcami, historykami, geografami, znanych absolwentami szkoły itp. Na spotkania powinni być zapraszani przedstawiciele władz różnego szczebla, mediów i wszyscy chętni zainteresowani tematyką spotkania lub działalności szkoły.

Koniec pierwszego semestru to okres podsumowania wyników pracy

dydaktycznej szkoły, ale to także dobra okazja do informowania opinii publicznej o efektach pracy dydaktyczno-wychowawczej. Osobiste spotkania kadry dydaktycznej z rodzicami na wywiadówkach sprzyjają tworzeniu nici kontaktów osobistych oraz budowaniu dobrej atmosfery wokół placówki.

Miesiące wiosenne sprzyjają planowaniu imprez plenerowych, wycieczek, zawodów sportowych, dni otwartych w szkole, festiwali talentów, nauki itp. Jest to także okres rekrutacji nowych uczniów do szkoły, co wiąże się bezpośrednio z rozpoznaniem ich potrzeb i oczekiwań.

Zakończenie zajęć dydaktycznych w czerwcu to odpowiedni czas na popularyzowanie rezultatów pracy szkoły, sukcesów uczniów, ale także analizowaniu przyczyn niepowodzeń szkolnych. Jest to także czas podsumowania i wyciągania wniosków z rezultatów pracy osoby lub zespołu ds. promocji placówki w zakresie przeprowadzonych działań promocyjnych placówki prowadzonych w czasie całego roku szkolnego.

Podsumowanie

Działalność promocyjna placówki oświatowej w środowisku lokalnym nie może być oderwana od rzeczywistości społecznej. Jednocześnie jest zadaniem ciekawym i kreatywnym. Praktyka życia codziennego placówki szkolnej pokazuje różnorodność form i sposobów na skuteczną promocję. Każda szkoła, instytucja oświatowa wyraża siebie nieco inaczej. Każda zatem powinna wypracować sobie własną strategię promocji placówki oraz własny styl działania i funkcjonowania w środowisku lokalnym odróżniającym ją od innych placówek, który przeciągnie do niej potencjalnych odbiorców usług pedagogicznych.

Anna Bierska

DZIEŃ OTWARTY W ZESPOLE PLACÓWEK SZKOLNO-WYCHOWAWCZO-REWALIDACYJNYCH W WODZISŁAWIU ŚL.

Dnia **5 kwietnia** br. od godz. 8.30 cała społeczność szkolna serdecznie zaprasza wszystkich zainteresowanych do odwiedzenia Zespołu Placówek Szkolno-Wychowawczo-Rewalidacyjnych przy ul. Kopernika 71.

DZIEŃ OTWARTY to wspaniała okazja do zwiedzenia, zapoznania się z dorobkiem oraz aktualną ofertą edukacyjno-wychowawczą-opiekuńczą szkoły z wieloma tradycjami. W ramach zwiedzania placówki, będzie można swobodnie i z bliska przekonać się jak wygląda życie szkolne od wewnątrz, jak są wyposażone pracownie multimedialne, poznawania świata, i wiele innych, jakie są mocne strony placówki, jaka panuje atmosfera. Jednym słowem co szkoła ma rzeczywiście ma do zaoferowania. Wszelkie informacje można uzyskać pod nr tel. tel. **32 455 23 00**; e-mail: soswwodzislaw@poczta.onet.pl, strona Facebook: <https://www.facebook.com/zpswwodzislaw/>

Drzwi są otwarte dla każdego! SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

WIOSENNE PRZEBUDZENIE W SZKOLE PODSTAWOWEJ W ROGOWIE



Fot.: J. Zielonka

16.03.2018 r. w murach naszej szkoły odbyła się niezwykła uroczystość – „Wiosenne Show”. Imprezę, która zgromadziła ponad dwustu widzów, zainicjowała Rada Rodziców. Wystawiono fantastyczne przedstawienie, gwóździem programu był taniec w męskim wykonaniu. Wśród publiczności, głowa naszej gminnej społeczności, wójt Daniel Jakubczyk, jego zastępca Helena Lazar. A także dyrektor Gminnego Centrum Kultury Bibianna Dawid oraz wielu przyjaciół szkoły.

„Król, królowa, intryg skutki i wesołe krasnoludki” to niebiańskie przedstawienie, łączące tradycje baśni ze współczesną cywilizacją, kulturą Śląska. Na scenie wystąpili rodzice, którzy z niesamowitą spontanicznością odegrali swoje role. Właściwie scenariusz powstawał w czasie licznych prób, wymagających często różnych poświęceń i wyrzeczeń. Wyraziła

scenę oddano mężczyznom. Ojcowie zatańczyli „Jezioro Łabędzie”. To nie był zwyczajny taniec, wspaniała choreografia, niesamowite ruchy tatusiów, wyjątkowy strój a na twarzy maska z piórami. To było prawdziwe show. Kilkuminutowe płasy podbiły serca publiczności. Z każdego kąta sali dochodziły piski, śmiechy i brawa. Wizualna i dźwiękowa atrakcyjność występów aktorów zapewne obudziła w widzach nadchodzącą w duszy wiosnę.

Bilety zakupione na występ upoważniały do skorzystania z bufetu przygotowanego przez Radę Rodziców. Domowe pyszności gościły na talerzach a w sercach i na twarzach trwała jeszcze słodycz rodzicielskich popisów.

„Tego jeszcze w naszej Gminie nie było” – tymi słowami podsumował „Wiosenne Show” gość honorowy, Wójt Gminy Gorzyce

plastyka stylizacji w połączeniu z oryginalnie dobraną muzyką, stworzyła efekt, który oczarował wszystkich. Salwy śmiechu dobiegające z publiczności, liczne brawa w czasie spektaklu, owacje na stojąco, to niepodważalne dowody sukcesu, który wspólnie osiągnęli organizatorzy i aktorzy. Na koniec

Daniel Jakubczyk. Następnego dnia lokalne media szeroko rozpiszywały się na temat naszej inicjatywy.

Tak wyglądała premiera, nim jednak nastąpiła, wszyscy zaangażowani w przedsięwzięcie rodzice i nauczyciele przeżyli wiele wspólnych, wspaniałych chwil, które pewnie jeszcze długo będą wywoływane z pamięci. Ciepłe, serdeczne gesty, uśmiechy dodające odwagi i otuchy, ale też niejednokrotnie słowa krytyki, przywoływania do porządku, zachowania powagi, tak wyglądał niemal każdy wtorkowy i czwartkowy wieczór aktorów. Stworzono wspaniałą grupę rodziców, początkowo skrępowanych i nieśmiałych, później odważnych, przebojowych, patrzących na siebie z dystansem i humorem. Najpierw wszystkim zaangażowanym towarzyszył jeden cel, ten najbardziej oczywisty, udało się osiągnąć dużo więcej, zbudowano prawdziwie serdeczne, ludzkie więzi. Można i warto podejmować takie działania, które budują, wyzwalają pokłady pozytywnej energii, dodają symbolicznych skrzydeł na co dzień.

Dziękujemy wszystkim organizatorom, rodzicom, ale też i nauczycielom (akustyk, reżyser, choreograf, wsparcie plastyczne). Szczególnie serdecznie dziękujemy twórcy tła scenografii, naszej absolwentce, uczennicy liceum plastycznego Wiktorii Rymań, a także Jackowi Zielonce, Józefowi Burszykowi, Bibiannie Dawid oraz wszystkim, którzy podjęli się zorganizowania „Wiosennego Show”.

Justyna Stokłosa

GORZYCE, GORZYCKI OLZA – KONKURS MIĘDZYSZKOLNY PT.: „NAJCIEKAWSZE DOŚWIADCZENIE CHEMICZNE”

„Słyszałem i zapomniałem.
Widziałem i zapamiętałem.
Zrobiłem i zrozumiałem”.

Konfucjusz

W ostatnim czasie ważyły się losy międzyszkolnego konkursu chemicznego na najciekawsze doświadczenie chemiczne. Pomysłodawcą konkursu była pani Dorota Popela – nauczyciel chemii i fizyki. Zadaniem uczniów klas 7 i oddziałów gimnazjalnych ze SP nr 1 w Gorzycach, Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Gorzyckach oraz SP w Olzie było wykonanie nagrania w postaci filmu z najciekawszym doświadczeniem chemicznym. Uczniowie mogli przygotować film w szkole lub w domu. We współpracę i pomoc zaangażowali się również rodzice uczniów. Wszyscy walczyli o zdobycie podium. Konkurs trwał cały miesiąc i 12 lutego ogłoszone zostały wyniki. Konkurs przerósł wszelkie oczekiwania. Kilkanaście bardzo ciekawych krótkich filmików z doświadczeniami takimi jak: „Znikający



Fot.: D. Popela

atrament”, „Wybielanie Coca-Coli”, „Reakcje kwasów z barwnikami”, „Mieszanie”, „Czarny

smok”, „Dlaczego chleb rośnie na drożdżach?”, „Jak materia reaguje na oziębienie?”, „Dymowy ogień”, „Wulkan”, „Uciekający pieprz”, „Ciecz nieniutonowska”, „Niebieska piana”, „Badanie wpływu różnych czynników na rdzewienie metali”... to tylko niektóre z wielu ciekawych prac oddanych przez uczniów. Oceniany był pomysł, ale również poprawność wykonania doświadczenia i co najważniejsze prawidłowe obserwacje i wnioski z przeprowadzonego eksperymentu. Najciekawsze i najbardziej poprawne prace złożyli uczniowie stawiający dopiero pierwsze kroki na przedmiocie jakim jest chemia, a więc uczniowie klas siódmych.

I miejsce zajęła Julia Krzyżok z klasy 7b SP nr 1 w Gorzycach z doświadczeniem pt.: „Czy elektryczność może wywołać reakcje chemiczne?”.

Dla uczniów zostały zasponsorowane nagrody i dyplomy. Wszystkim serdecznie gratuluję i zachęcam do udziału w kolejnych planowanych konkursach i projektach w II semestrze!

Dorota Popela

SZKOLNY KONKURS PATRIOTYCZNY



Fot.: G. Swoboda

W bibliotece szkolnej, w Szkole Podstawowej im. Wincentego Woźniaka, 7 marca 2018 r. odbył się konkurs recytatorski „Patriotyzm w sercu dziecka”. Uczestnikami konkursu byli uczniowie wszystkich klas: od I SP do III gimnazjum. Został on zorganizowany z okazji obchodzonego w tym roku 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Celem konkursu było popularyzacja poezji patriotycznej, rozwijanie recytatorskich i aktorskich uzdolnień młodzieży, upowszechnianie kultury języka polskiego oraz inspirowanie młodego pokolenia do aktywnego uczestnictwa w kulturze. Po wysłuchaniu wszystkich uczestników, którzy wzięli udział w niełatwym konkursie o tematyce patriotycznej, jury w składzie: przewodnicząca – pani Katarzyna Hawel (doradca metodyczny z języka polskiego), członek – pani Edyta Piecha (kierownik Biblioteki Publicznej w Czyżowicach), członek – pani Stefani Rodak (nauczyciel języka polskiego), członek – pani Ewelina Solich (nauczyciel języka polskiego), postanowiło przyznać następujące miejsca w dwóch kategoriach:

kategoria klas I – V: I miejsce – Oliwia Zielonka V a; II miejsce – Antonina Ostojka III a; III miejsce – Przemysław Cichy I b

kategoria klas VI – III gimnazjum: I miejsce – Natalia Reichel III a; II miejsce – Piotr Bujnowski III b; III miejsce – Martyna Sikora VII a.

Uczestnicy i laureaci zostali uhonorowani dyplomami i nagrodami ufundowanymi przez Radę Rodziców. Nagrody wręczył dyrektor szkoły pan Aleksander Kucza.

Joanna Kielbasa i Gabriela Swoboda – SP w Czyżowicach

MISS I MISTER 2018 W SP CZYŻOWICE

Tradycją w naszej szkole stały się już od paru lat w dniu 8 marca Wybory MISS I MISTER dla klas od IV-VI. W tym roku startowało 8 uczestników. Zadaniem każdego z nich było zabawne, krótkie przedstawienie się, druga konkurencja polegała na zaprezentowaniu się w mini show, a ostatnia to już była twórcza praca polegająca na zrobieniu „profesjonalnego” makijażu i „szalonej” fryzury.

Jury w składzie: p. dyrektor Aleksander Kucza, p. Barbara Komarek oraz przedstawiciele Rady Młodzieżowej przyznawali uczniom oceny w skali od 1 do 5 za każdą konkurencję. Publiczność też miała okazję zagłosować wybierając swoich faworytów. Była wspaniała zabawa oraz sporo dobrych pomysłów w postaci śpiewu, kabaretu i tańca.

Serdecznie dziękujemy Radzie Rodziców za ufundowanie nagród oraz wszystkim za udział, a organizatorom za przygotowanie imprezy.

Poniżej podajemy wyniki konkursu:

Tytuł **Miss i Miss Publiczności** otrzymała **Magdalena Szczyrba** z kl. VI a. Misterem został **Mateusz Lenczyk** z kl. V b.

Vicemiss to **Malwina Student** z kl. IV c.

Vicemisterem i Misterem Publiczności został **Rafał Glenc** z kl. VI a.

Gratulujemy zwycięzcom życząc dalszych sukcesów!

Justyna Brysz

Zajęcia stałe w OK Olza

Wt.	14.00-15.00	Lekcje jęz. angielskiego
	15.00	Próba zespołu „Olzanki”
	18.00	Próba zespołu „Ale to już było”
	19.00	Próba zespołu „Gama”
	19.00	Fitness
Śr.	16.00	Kreatywna Akademia Malucha
	18.00	Szkoła rodzenia „Perfect”
Czw.	16.00	Próba chóru „Słowik nad Olzą”
Pt.	16.00	Klub tenisa stołowego i piłkarzyków
	17.00	Zajęcia manualne dla dzieci
Sb.	10.00	Zajęcia plastyczne dla dzieci
	10.00-11.00	Dzieci Maryi
	11.00	SZOFR – kurs prawa jazdy

Zajęcia stałe w OK Czyżowice

Pn.	17.00-19.00	Orbita – kurs prawa jazdy
	17.00-19.00	Próby zespołu „Czyżowiaki”
	8.30-11.30	Artystyczna Akademia Szkraba
Wt.	13.00-17.45	Lekcje gry na pianinie
	16.00-17.00	Akrobatyka taneczna
	17.00-18.00	Zajęcia taneczne
	18.10-19.10	Aerobic 50+
	19.00-21.00	Próby chóru „Moniuszko”
Śr.	19.15-20.15	Aerobic
	12.00-15.00	Lekcje gry na pianinie
	15.00-17.00	Spotkanie emerytów (ostatnia środa miesiąca)
	17.00-19.00	Orbita – kurs prawa jazdy
	17.30-19.00	Kurs jęz. niemieckiego
Czw.	18.00-20.00	Kurs jęz. angielskiego
	8.30-11.30	Artystyczna Akademia Szkraba
	15.30-17.30	Zajęcia taneczne
	18.00-20.00	Klub Podróżnika (ost. czwartek miesiąca)
	19.00-20.00	Aerobic
Pt.	18.00-20.00	Kurs języka angielskiego
	20.00-22.00	Próby Orkiestry Gminy Gorzyce
Sb.	9.00-11.00	Próba zespołu „Dolce Canto”
	10.00-12.35	Warsztaty plastyczne (podział na dwie grupy)
	11.00-13.00	Zbiórka 16 DH im. Żwirki i Wigury
	11.00-13.00	Zbiórka 17 GZ Czyżyki

Zajęcia stałe w OK Gorzyce

Pn.	17.30	Język czeski
	18.00	Próba zespołu „Gorzyczanie”
Wt.	10.00 i 17.30	Język czeski
	15.30	Nauka gry na gitarze (co dwa tyg.)
Śr.	15.30	Próba zespołu „Małolaty”
	16.30	MAM (Muzyczna Akademia Malucha – gr. młodsza)
	17.00-19.30	Zajęcia grupy gimnastycznej „Riki Tiki”
	18.00	Próba zespołu „Vocali”
Czw.	8.00-13.00	ODR – dyżur
	11.30-14.00	ARMIR – dyżur (co dwa tygodnie)
	16.00	Język czeski
Pt.	17.00-19.30	Dyżur Zarządu Stowarzyszenia „Senior” (M. Gawęda) – 1 piątek miesiąca
	17.00-19.30	Zajęcia grupy gimnastycznej „Riki Tiki”
Sb.	10.00	Próba zespołu „Kameleon”

Świetlica wiejska w Gorzyczkach (SP)

	Godz. pracy świetlicy szkolnej	Godz. pracy świetlicy wiejskiej
Pn.	7.00-14.15	12.25-16.00
Wt.	7.00-12.15 12.15-12.25	12.25-16.00
Śr.	7.00-12.30	11.20-16.00
Czw.	7.00-12.30	12.30-16.00
Pt.	7.00-9.30	11.20-16.00

Zajęcia stałe w świetlicy wiejskiej w Osinach

Poniedziałki: 17.30 – Mażoretki; **wtorki** nieczynne; **środy:** 14.00-21.00 – nauka gry na gitarze; **czwartki:** 17.30 – Mażoretki, 19.00 – fitness; **piątki:** 17.00 – próby chóru „Melodia” z Osin. W kwietniu odbędzie się Turniej Skata o Puchar Sołtysa Osin – szczegóły niebawem na plakatach.

Wydarzenia i imprezy kulturalne w gminie Gorzyce – kwiecień 2018

8.04, godz. 17.00, OK Czyżowice – Koncert Papięski w kościele pw. NSPJ w Rogowie
08.04, godz. 15.00, OK Olza – Rodzinny Turniej Tenisa Stołowego o puchar Sołtysa Olzy
13.04, godz. 17.00, OK Olza – Piątkowe Wieczory – malowanie na tkaninie dla młodzieży; org. OK Olza
13.04, godz. 18.00, OK Czyżowice – Koncert Damiana Holeciego. Cena biletu 35 zł od osoby
14.04, OK Gorzyce – wyjazd na „Śląską Gałę Biesiadną” do DMiT w Zabrze
17.04, godz. 16.00, OK Gorzyce – zebranie członków stowarzyszenia „Senior”
24.04, godz. 17.00, OK Czyżowice – zebranie grupy członkowskiej BS Gorzyce
26.04, godz. 9.30, OK Czyżowice – przegląd twórczości przedszkolnej „Śpijmy i tańcz po śląsku”
26.04, godz. 18.00, OK Czyżowice – Klub Podróżnika – temat: Rumunia. Prowadząca Maria Urbanowicz
26.04, godz. 18.00, OK Olza – wernisaż wystawy fotografii Indygo pt. „Świecie nasz” w galerii „Na Sali”; org. OK Olza
28.04, OK Gorzyce – wyjazd do Gospodarstwa Ogrodniczego „Kapias” w Goczałkowicach

CZY SZTUKĘ TRZEBA ROZUMIEĆ?

Od początku swojej działalności olzańska galeria „Na Sali” stara się prezentować odbiorcom możliwie szerokie spektrum artystów, a co za tym idzie i kierunków w sztuce. Tak więc, obok tradycyjnego malarstwa, rysunku czy fotografii pojawiają się prezentacje o charakterze bardziej nowatorskim, czy mówiąc inaczej – współczesnym. Tu zaś pojawia się kwestia, co zazwyczaj jest rozumiane pod określeniem „sztuka współczesna”. Od razu też zjawia się jakże często powtarzana formuła, która brzmi – „nie rozumiem sztuki współczesnej”. Czy zatem sztukę trzeba rozumieć? Warto uzmysłowić sobie, iż większość mówiących, że sztuki owej nie rozumie, z reguły ma na myśli dorobek artystyczny tak zwanej, umownie oczywiście, – „nowoczesności”. Mówiąc krócej, chodzi o dzieła określane często mianem „awangardowych”. Dzieje się tak, ponieważ historia awangardy nierozdzielnie wiąże się z historią samej „nowoczesności” właśnie. Jej początek datowany jest mniej więcej na połowę XIX stulecia. Nasuwa się takie oto porównanie, iż studiowanie historii sztuki może kojarzyć się z wizytą w nobliwym i bardzo dobrze zaopatrzonym muzeum. Kolejno po sobie następujące sale, kolejne epoki o określonej stylistyce, nazwiska twórców. Wszystko poukładane logicznie, chronologicznie i ładnie. Aż się prosi o wydawanie albumów i katalogów. Próba zapoznania się z historią sztuki umownie nazywaną „nowoczesną” może się kojarzyć raczej z wejściem do labiryntu i z próbą sforsowania labiryntu owego posługując się nader skąpymi i niejasnymi wskazówkami. Dlaczego? Od połowy XIX wieku mamy do czynienia z niewiarygodnym skokiem cywilizacyjnym. Z jednej strony olbrzymi postęp techniczny i odkrycia naukowe, z drugiej trauma straszliwych wojen i bezmiar spowodowanych przez nie strat, szkód i nieszczęść. Nowy podział świata i nowy porządek świata. Musiało to wymusić bardzo daleko idące zmiany cywilizacyjne i kulturowe. Łatwość przemieszczania się, podróżowania, powszechna dostępność druku i reprodukcji (w drugiej połowie XX stulecia radio, telewizja i Internet), zrewolucjonizowały wiele dziedzin komunikacji społecznej. Zaś czynnikiem koordynującym rzeczywistość o wiele mocniej niż dotychczas stał się czas. Taki kontekst społeczny nie mógł oczywiście pozostać bez wpływu na sztukę. Można chyba zaryzykować twierdzenie, że artystom też zaczęło się spieszyć. „Ja nie poszukuję, ja znajduję ...”, te słowa, których autorem jest podobno Pablo Picasso, wiele mówią o tej kwestii. Style artystyczne zaczęły się pojawiać jeden po drugim z taką częstotliwością, iż patrząc na nie z pewnej perspektywy czasowej widzimy, że żaden z nich nie był charakterystyczny dla choćby jednego pokolenia. Sztukę zaczął cechować przerost programowości. Pisz o tym wybitny polski krytyk i historyk sztuki – Karol Estreicher „*Artyści innych epok także głosili teorie i programy, ale nie w*

tej ilości i nie tak różniące się między sobą. W XX wieku niemal każde ugrupowanie, niemal każdy artysta, ogłasza własny manifest, twierdząc, że ten jest jedyny i zbawczy”. Pobieżnie nawet patrząc na historię sztuki nowoczesnej widzimy co najmniej kilkanaście kierunków: secesja, fowizm, kubizm, futurizm, ekspresjonizm, postimpresjonizm, dadaizm, surrealizm, socrealizm, abstrakcjonizm, konstruktywizm, tasyzm, nowa figuracja, art-brut, pop-art, optical art, sztuka kinetyczna, konceptualizm, minimal art, arte Povera, sztuka krytyczna, video – art, hiperrealizm, land-art, street-art. A to oczywiście nie wszystko. Kolejną widoczną cechą sztuki nowoczesnej na pewno stał się jej zasięg międzynarodowy, jak również przenikanie się dyscyplin sztuk plastycznych. Artyści starali się w jakiś sposób odpowiedzieć na wyzwania stawiane przez lawinowy rozwój nauki i techniki. Stąd odmienny stosunek do problematyki ruchu, czasu i przestrzeni. Stąd również poszukiwanie coraz to nowych, czasami szokujących środków wyrazu. Kolejną kwestią, która pomaga w jakiś sposób zdefiniować „sztukę nowoczesną” jest zmiana dotychczasowego pojęcia mecenatu. Kościoły, dwory arystokratyczne zostały zastąpione przez rosnące w zamożność mieszczaństwo. Zapoczątkowało to proces komercjalizacji sztuki, pojawienie się „rynku sztuki” z wszystkimi jego plusami i minusami. Muzea, prywatne galerie urządzając wystawy i wernisaże pomagały sprzedawać artystom ich prace. Pojawia się potrzeba reklamy, lansowania stylu czy konkretnego nazwiska. Chcąc zaistnieć w świadomości potencjalnego odbiorcy (nabywcy), artyści będą sięgać po coraz bardziej sugestywne sposoby reklamy (ładniejsze określenie skandalu).

Ale ta nowa sytuacja w jakiej znalazła się sztuka miała i plusy. Ponownie przywołam Karola Estreichera „*W dwudziestym wieku, zwłaszcza po drugiej wojnie światowej, wystąpiło zjawisko dawniej w sztuce nie znane, przynajmniej w tym stopniu. Artysta nie tylko nie zrezygnował ze swej społecznej roli, ale podkreślił ją, stając się krytykiem brzydoty życia, zbrodni przeciw ludzkości, dramatów naszej egzystencji i naszych nędz. Wypowiada sądy o nich w obrazach przepełnionych formami przerywnymi, budzącymi odrazę*”. A zatem mamy tu do czynienia z próbą nowego określenia roli artysty w życiu społecznym. Artysta miał jeszcze mocniej reagować na wydarzenia aktualne. Reagować bardziej krytycznie i „publicystycznie”. W „globalnej wiosce”, jaką stawał się świat artysta w większym niż dotychczas stopniu miał pełnić funkcję „sumienia”. Trudno bowiem byłoby oczekiwać, iż w reakcji na tak głęboko i nieodwracalnie zmieniający się świat, artysta spokojnie wróci do akademickich portretów i sielankowych pejzaży. Oczywiście sztuka mimetyczna (przedstawiająca) jest obecna i dzisiaj. Ma grono swoich admiratorów i kolekcjonerów. Nie może jednak stanowić punktu odniesienia do

rozważań o sztuce współczesnej. Ta bowiem jest nierozdzielnie spleciona z pojęciem awangardy. Wyrasta wprost z jej tradycji, a zatem pozostaje w opozycji do mimetyzmu.

Podstawową zaś cechą tradycji awangardy jest negacja i przełamanie nawykowych sposobów myślenia, poszukiwanie nowych rozwiązań formalnych i materialnych. Mówiąc inaczej, twórcy kojarzeni z awangardą świadomie odrzucali kanony obowiązujące w malarstwie akademickim. Zarzucali mu skostnienie i oderwanie od rzeczywistości. Chcieli zwrotu ku światu realnemu, ku codzienności. Pokazać świat pędzących maszyn, rozwijającej się techniki i postępu, ale i ponurych fabrycznych hał, ludzkiej biedy i zagubienia. To oni po raz pierwszy pokazali „masowemu odbiorcy” twórczość osób niepełnosprawnych, czy sztukę ludów „pierwotnych”. Szukali inspiracji w nowoczesnej muzyce, w zgiełku codzienności i w rodzącej się automatyzacji. Zamknięty w rygorystycznym gorsecie akademickich wymogów arsenał środków twórczych został uwolniony i radykalnie poszerzony o zupełnie nowe podejście zarówno do technik malarskich jak i do niewzruszalnych dotąd reguł i prawideł dotyczących koloru, perspektywy, światłocienia.

Sięgnęli również po nieznane dotąd środki artystycznego wyrazu, po nowe materiały – beton, stal, tworzywa sztuczne a nawet przedmioty codziennego użytku. Otwarli sztukę na nowe technologie – fotografię, poligrafię, serigrafię, film, czy video rejestrację. Twórcy reprezentujący awangardowe kierunki artystyczne chcieli utrwalić epokę w sposób możliwie adekwatny, a zatem również na poziomie konstrukcji samego dzieła. Stąd mamy do czynienia z pojawieniem się kolażu, asamblażu, instalacji artystycznej, environmentu czy happeningu.

Taki sposób tworzenia, czy może czasami konstruowania prac powoduje (często w zamyśle twórcy), iż zaczynają na odbiorcę oddziaływać w sposób, który określiłbym „pozaintelektualny”. Wpływają na widza swoją fakturą, kolorem, przestrzenną formą, materiałami użytymi do konstrukcji, lokalizacją w przestrzeni. Operują kontrastowymi, czasem szokującymi zestawieniami tworzywa.

Odwolują się do reakcji zachodzących w naszej psychice. Stawiają na naszą wyobraźnię i zmysłowość. Mają być dla nas źródłem wzruszeń, ale i refleksji (niekoniecznie wesołej).

Wracając zatem do tytułowego pytania – czy sztukę trzeba rozumieć?

Na pewno warto próbować, ale przede wszystkim w kontakcie z dziełem sztuki zadajmy sobie pytanie – jak to na mnie działa? Prześledźmy własne uczucia, zdajmy się na swoją wrażliwość, nie próbując za wszelką ceną werbalizować swoich reakcji. Wszak nie o definicje tu chodzi, ale o przygodę dla naszej wyobraźni.

Warto o tym pamiętać odwiedzając galerię w Ośrodku Kultury w Olzie, do czego bardzo gorąco Państwa zachęcam!

Marek Grzebyk

WERNISAŻ WYSTAWY „NAS TROJE”



Źródło: pwsz.raciborz.edu.pl/ Michał Sobczyk (FOTON)

W lutym, galeria „Na Sali” miała okazję zaprezentować wystawę fotografii „Nas Troje”. Wystawę pod wieloma względami wyjątkową. Pokazano na niej fotografie wykładowczyni PWSZ w Raciborzu, dr Gabrieli Habrom-Rokosz, oraz trójki jej wybitnych uczniów – Patrycji Piechuli, Alicji

Świerczyńskiej i Michała Sobczyka. Prace, wykonane w tradycyjnej, analogowej technice w sposób bardzo sugestywny ukazały, iż aparat fotograficzny w rękach osoby wrażliwej i utalentowanej przestaje być tylko sprzętem służącym do rejestracji obrazu. Staje się interdyscyplinarnym medium łączącym pędzel malarza, pióro poety i emocjonalność fotografa. Dzieła wystawione w Ośrodku Kultury w Olzie dobitnie i jednoznacznie pokazują, iż za pomocą nieco już zapomnianych (niestety) technik, można stworzyć prace o charakterze na wskroś współczesnym, a równocześnie ponadczasowym.

Myszę, że warto przytoczyć słowa dr Gabrieli Habrom-Rokosz, otwierające wernisaż „rzeczywistość-obserwator-obraz fotograficzny, to klucz do wyjątkowego skarbcza, tj. prawdy, którą jest fotografia sama w sobie. Głęboka

analiza obserwowanej rzeczywistości przez pryzmat obiektywu fotograficznego pozwala na realizację obrazów fotograficznych, stanowiących świadectwo wrażliwości samych autorów”.

Wystawa „Nas Troje” to kontynuacja rozpoczętego w wiedeńskiej Galerii „Quo Vadis” cyklu pod nazwą „Mistrz i uczniowie”. Mam głęboką nadzieję, że zarówno mistrzynię, jak i jej uczniów będziemy mogli gościć w galerii „Na Sali” jeszcze nie jeden raz.

Marek Grzebyk

<https://www.pwsz.raciborz.edu.pl/2018/03/07/wystawa-fotograficzna-nas-troje/>

<https://www.nowiny.pl/136620-mistrz-i-uczniowie-foton-u-czyli-wystawa-nas-troje-w-olzie.html>

„KWIATOSTANY” W OLZIE



Fot. J. Ballarin

Zmysłowy, eksplodujący kolorem świat organicznych linii i form. Świat w którym wyraźny prymat wiedzie wyobraźnia i fantazja. Tak w największym skrócie można próbować określić malarstwo Martyny Kliszewskiej. Urodzona na Śląsku, od lat mieszkająca i pracująca w Warszawie aktorka i plastyczka pokazała swoje prace w olżańskiej galerii „Na Sali”.

Zawierający się w tytule wystawy świat kwiatów staje się dla malarki pretekstem do ukazania natury z całą jej złożonością form, obfitością i różnorodnością. Nie jest to jednak refleksja nad kwiatem, rozumianym jako metafora kruchości i delikatności. Królestwo przyrody jawi nam się w pracach eksponowanych na wystawie jako żywioł ekspansywny i nieobliczalny. Jest bez wątpienia bajecznie kolorowy i kuszący, ale poprzez swoją dynamikę i swoistą nieobliczalność może wydać się również nieco niebezpieczny. Przypatrując się obrazom eksponowanym na wystawie można również dostrzec, iż w swoich poszukiwaniach artystka nie stroni od środków wyrazu twórczego kojarzonych z abstrakcją i częściowym odejściem od figuracji. Stąd pojawiające się w jej pracach tendencje geometryczne, które łącząc nieco dynamiczny charakter obfitości linii organicznych, wprowadzają bardzo interesujący kontrast.

Nie zmienia to jednak faktu, iż swoją sztuką Martyna Kliszewska wpisuje się w maksymę znaną nam już od baroku, mówiącą, że piękno niejedno ma imię. A zatem nie jest wartością jednoznacznie zdefiniowaną i obiektywną, ale raczej kwestią osobistego sposobu przekazu, a przede wszystkim sprawą indywidualnego przeżycia. Warto się o tym przekonać odwiedzając naszą galerię. Zapraszamy do Ośrodka Kultury w Olzie. Wystawę można oglądać do 14 kwietnia.

Marek Grzebyk

CERAMIKA W CZYŻOWICACH



Fot. K. Korzonek



Fot. K. Korzonek

W Ośrodku Kultury w Czyżowicach odbyły się warsztaty ceramiczne, które poprowadziła Marta Skoczylas. Prowadząca zajęcia opowiedziała uczestnikom o sztuce wyrobów ceramicznych. Pokazała jak dekorować i jakich błędów unikać przy pracy. Uczestniczki ruszyły wyobraźnią, energicznie zabierając się do pracy. Wszystkim sprawiło wiele radości tworzenie własnych dzieł. Następnie gotowe prace zostały wypalane w wysokiej temperaturze, po czym pomalowano specjalnym szkliwem i znów je wypalono. Gotowe prace nabrały charakteru, będą cieszyć oko przez wiele lat.

Katarzyna Korzonek

Młodzieżowy zespół wokalny „Kameleon” z GCK w Gorzycach, odniósł kolejny sukces zdobywając III miejsce na Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki „Rytm” w Gliwicach. Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!

Zespół pracowników GCKG

BABSKI COMBER W GORZYCACH



Tym razem w innej formie przebiegał wieczór z udziałem kobiet. Gminne Centrum Kultury w Gorzycach zaprosiło na spektakl teatralny, z udziałem aktorów Teatru Rozrywki z Chorzowa, pt: „Mąż mojej żony”. Panie spędziły wspaniale wieczór przy lampce wina, podczas ciekawych konwersacji w doborowym towarzystwie. Towarzyszył dobry humor, uśmiech i wspólne rozmowy. Aktorzy rozbawili nasze panie przedstawiając sceny z życia wzięte w bardzo realny sposób. Gratulujemy i dziękujemy za udział!

Urszula Wachtarczyk

ŚWIĘTO PAŃ Z KGW W BEŁSZNICY

Pierwsze koła gospodyń wiejskich powstały już ponad 130 lat temu. Od zawsze pełniły znaczącą rolę w życiu środowiska wiejskiego. Kultywowały tradycje ludowe – rękodzieło, pieśni, tańce, muzykę. Koła gospodyń wiejskich krzewiły życie kulturalne na wsiach – organizowały festiwale, spektakle ludowe, obrzędy, różnego rodzaju biesiady, okolicznościowe spotkania z okazji Dnia Kobiet, Dzień Matki, Świąt Bożego Narodzenia. Oczywiście jest olbrzymia rola kół gospodyń w popularyzacji i podtrzymywaniu lokalnej kultury i tradycji regionu.

Tradycyjnie już, jak co roku, Koło Gospodyń Wiejskich w Bełsznicy zorganizowało spotkanie z okazji Dnia Kobiet. 13 marca br. panie świętowały w sali OSP w Bełsznicy. Jak zawsze spotkanie cieszyło się olbrzymim zainteresowaniem, w spotkaniu uczestniczyło prawie 100 pań. Radość sprawia fakt, że działalność KGW Bełsznica podtrzymują również licznie przybyłe na spotkanie młode członkinie koła. Sala została pięknie udekorowana i wypełniona jak zawsze po brzegi. Wszystkich obecnych przywitała Dorota Margciok, która już od 20 lat przewodniczy KGW Bełsznica. Z tej okazji Przewodnicząca poczęstowała wszystkich przybyłych gości własnoręcznie przygotowanym przepysznym, olbrzymim tortem. Nie obyło się również bez ciepłego poczęstunku dla wszystkich, przygotowanego według najlepszych, sprawdzonych przepisów. Wszystko smaczne, estetycznie podane tak jak tradycja koła gospodyń nakazuje, z pokolenia na pokolenie. ...Całość dopełniła część artystyczna w wykonaniu „Bełszniczanek”. (W tajemnicy – organizacja wydarzenia, przygotowanie poczęstunku i części artystycznej to zasługa 13 pań z „Bełszniczanek”).

Część artystyczna to kilka pieśni i piosenek, które w temacie opisują kobietę, od pieśni „Polska dziewczyna słynna z swej urody” po „Najwięcej witaminy...”. Występ przygotowała, a także tę część poprowadziła prof. dr hab. Izabella Zielecka-Panek, która od ubiegłego roku pełni funkcję instruktora zespołu. Dzięki jej zaangażowaniu cała sala włączyła się do wspólnego śpiewania. Tradycyjnym elementem spotkania, na który z niecierpliwością czekają wszyscy obecni, są żartobliwe miniatury teatralne w wykonaniu „Bełszniczanek” W tym roku pod tytułem „Dzień Mężczyzny”.

Spotkanie nie mogłoby też odbyć się bez zaproszonych gości. W tym roku członkinie KGW w Bełsznicy gościli: Elżbietę Kołek – główną przewodniczącą GKGW, Bibianę Dawid – dyrektora GCK w Gorzycach oraz Daniela Jakubczyk – Wójta Gminy Gorzyce, Krzysztofa Małka – przewodniczącego RG Gorzyce, Eugeniusza Katrynioka – sołtysa Bełsznicy oraz Marek Rybarza – radnego powiatu. Dziękujemy za życzenia, kwiaty oraz za przemilą i pełną humoru atmosferę spotkania.

Maria Tłotka, Iza Panek

SPOTKANIE GOSPODYŃ WIEJSKICH



9-go marca w OK Gorzyce gościliśmy członkinie KGW z Gorzyc. Nowa przewodnicząca Agnieszka Adamczyk przygotowała kilka miłych niespodzianek dla pań. Odwiedziła nas młodzież SP z Gorzyc wraz z Kariną Kuśnierz, która zaprezentowała krótki program artystyczny z dedykacją dla kobiet. Gość specjalny, poseł Krzysztof Gadowski, obdarował kwiatami nasze panie, a szczególnie pierwszą przewodniczącą Koła – Krystynę Adamczyk, która otrzymała również tytuł „Zasłużony dla rolnictwa”. Córka przewodniczącej, Justyna Adamczyk przedstawiła gościom ciekawą prezentację na temat zdrowego żywienia, a na zakończenie podziwialiśmy występ pary tanecznej – Dominika Juzek i Mateusz Królak, która zaprezentowała się w tańcach latynoamerykańskich. Bardzo przyjemny spotkanie przebiegało w miłej sympatycznej atmosferze.

Urszula Wachtarczyk

DZIEŃ KOBIET Z „CZYŻOWIANKAMI”



W Ośrodku Kultury w Czyżowicach w dniu 12 marca br. tradycyjnie, jak co roku, odbyło się spotkanie z okazji Dnia Kobiet zorganizowane przez Zespół Śpiewaczy „Czyżowianki”. Spotkanie poprowadziła członkini zespołu, a tym samym gawędziarka pani Wiesława Paloc.

Na program artystyczny składały się pieśni, skecze w wykonaniu Czyżowianek. Swoim śpiewem i humorem rozbawiły całą salę. Gościem zaproszonym był zespół „Klika Machnika” z Rydułtów. Swoim występem umilili wieczór uczestnikom. Już dziś zapraszamy za rok na kolejne świętowanie.

Katarzyna Korzonek

DZIEŃ KOBIET DLA SENIORÓW



Po raz kolejny seniorzy z Olzy obchodzili święto Dnia Kobiet. W spotkaniu, które odbyło się tradycyjnie 8 marca br. na sali Ośrodka Kultury w Olzie. Udział w spotkaniu wzięło ok. 50 osób.

Z najlepszymi życzeniami, kwiatami dla pań, przybył jak co roku Radny Piotr Zimny z Olzy. Wiele satysfakcji zapewnił paniom występ artystyczny przygotowany przez Zespół „Olzanki”. Utwory zaśpiewane przez zespół stworzyły wyjątkową atmosferę. Panie przy lampce winka, kawie i ciastku mogły spokojnie porozmawiać i miło spędzić czas.

Marzena Hojka

DZIEŃ DLA KOBIET...

W sobotę 10 marca w sali Ośrodka Kultury w Olzie my również nie zapomnieliśmy o płci pięknej. Dzień ten zapewne zostanie paniom w pamięci... W tym roku frekwencja była znakomita, stoły udekorowane i zastawione. Wszystko jak zawsze dopięte na ostatni guzik. Tradycyjnie, w obsłudze imprezy i kelnerowaniu niezastąpiona młodzież... Lampka wina rozpoczęła długi, wspaniały wieczór pełen wspomnień, żartów, a nawet wspólnego śpiewania. Dla gości oprócz dobrej zabawy czekały również, wcześniej przygotowane nagrody potrawy i smakołyki. Ale to nie wszystko... Panie miały możliwość skorzystania z indywidualnych porad specjalistów z dziedziny zdrowia i urody. Każda uczestniczka mogła skorzystać z konsultacji kosmetyczki, miała możliwość zrobienia manicure. Wizażystki zadbały o profesjonalny makijaż okolicznościowy, dzienny lub wieczorowy, a fryzjerki o nową fryzurę. Pani dietetyk wykonała pomiar tkanki tłuszczowej oraz przeprowadziła rozmowę o zdrowym żywieniu. Panie mogły uwiecznić swój nowy wizerunek na sesji zdjęciowej. Poza tym można było skorzystać z masażu wykwalifikowanej masażystki. Nie zabrakło również pań z rękodziełem, które oprócz prezentów przygotowały również warsztaty.

Jak co roku niezastąpieni panowie wręczyli piękne tulipany sponsorowane przez Pracownię florystyczną „Gardenia” z Gorzyce. Oprócz tulipanów mogliśmy podziwiać piękną żywą biżuterię z kwiatów, która ozdobiła nasze modelki ubrane w odzież firmy „D&A” Dominiki Lankocz. Panie zadowolone wzruszone, pełne uśmiechu i piękne wróciły do swoich domów. Zapewne niejedna z pań zamyśliła się również nad meandrami losu i własnym życiem. Czy może być lepszy prezent niż taki, który nie tylko daje radość, ale i pozwala nam samym poznać się lepiej? Ogromne podziękowania dla naszych darczyńców, sponsorów za pomoc w zorganizowaniu spotkania z okazji Dnia Kobiet. Dziękujemy Piotrowi Zimnemu, pani Mirce – sklep odzieżowy „Barbara”, Krzysztofowi Dąbkowi – salon fryzjerski „Visage”, pani Kasi – pracownia florystyczna „Gardenia”, pani Izabeli S. – makijaż, pani Monice – konsultantce firmy „Avon”, pani Justynie – salon „Just Look”, pani Liliannie – makijaż, pani Zuzi – salon fryzjerski „Zuzanna”, pani Sandrze – salon fryzjerski „Efekt”, pani Julii – galeria „Tygiel Rozmaitości”, pani Renacie – rękodzieło, pani Ani – salon fryzjerski „Anna Ciszewska”, firmie „Antidotum”, pani Izie – konsultantce firmy „Mary Kay”, pani Ani – „Gabinet Kosmetyczny Anna Berger-Piecowska”, pani Basi – „Mobilne Studio Urody Barbara Kowalska”, pani Agacie – „Studio Pięknego Paznokcia Dafne”, pani Kasi – studio kosmetyczne „Urodajnia”.

Marzena Hojka

SPOTKANIE AUTORSKIE Z IRENĄ SAUER

Fot. J. Ballarin



W Ośrodku Kultury w Olzie ciągle kolorowo. Tym razem kolory folkloru, a to wszystko dla naszego specjalnego Gościa Piątkowych Wieczorów – Irena Sauer, miłośniczka folkloru, mieszkanka Turzy Śl., której w żaden sposób nie można odmówić wyjątkowości. To kobieta z niezwykle silną pasją, charyzmą i charakterem, w który zjednuje sobie całe pokolenia mieszkańców Górnego Śląska. Jej zaangażowanie w pielęgnację śląskiej kultury oraz nieustanna chęć tworzenia dają owoce, których chociaż część mamy nadzieję przekazaliśmy w ten Piątkowy Wieczór.

„Poświęciłam spory kawałek swojego życia tutejszej kulturze. Dopóki są przy mnie ludzie, którzy chcą ze mną pracować, dopóty będę aktywna” – deklaruje otwarta, gotowa do twórczego działania Autorka spotkania. Na spotkaniu każdy miał możliwość zobaczenia Tomików, zbiorów, wyjątkowych utworów Ireny Sauer. Tomiki te („O czym serce pokolyn Ślązaków nuci, a dusza mówom ojców opowiada”) to skarbiec, z których czerpać będziemy mogli wiele lat. Autorka poprzez swoją twórczość przekazuje nam swoją bogatą wiedzę, mądrość i bezcenny kapitał dla przyszłych pokoleń. Tego co ma nam do przekazania nie znajdziemy nigdzie indziej. Na scenie zaprezentowały się zespoły działające w Ośrodku Kultury w Olzie pod kierownictwem Urszuli Wachtarczyk. Nie zabrakło wspólnych śpiewów, wyjątkowych utworów pani Ireny Sauer oraz odbył się konkurs pt. „Godej po naszymu”, który wygrała uczennica klasy siódmej Szkoły Podstawowej w Olzie Oliwia Styrnol, otrzymała jeden z tomików Ireny Sauer oraz pamiątkowe zdjęcie z autorką.

Mamy szczęście, że jako mieszkańcy gminy Gorzyce możemy czerpać z wiedzy, mądrości i dorobku pani Ireny Sauer. Bezkompromisowa obrona autentyczności kultury Górnego Śląska, którą reprezentuje Autorka, a także popularyzacja i promocja gwary i obrzędów tej części śląskiej ziemi, przyniosła już wiele dobrego dla kultury ludowej wodziławskiej ziemi, w tym naszej gminy.

Orędowniczką naszego folkloru Irena Sauer jest od lat. Na swoim koncie ma wiele nagród w tej dziedzinie, dzięki jej pasji niejedno pokolenie pokochało gwarę śląską i umiłowało sobie tutejsze zwyczaje.

Marzena Hojka

ISTOTA I POJĘCIE UMOWY DAROWIZNY



Źródło: pixabay.com

Umowa darowizny stanowi niewątpliwie przykład czynności cywilnoprawnej, której istotą jest nieodpłatne przysporzenie obdarowanemu korzyści, kosztem majątku darczyńcy. Umowa ta, będąc umową nazwaną została wyodrębniona w Kodeksie cywilnym.

Charakter prawny umowy darowizny wskazuje na podstawowy jej element jakim jest „nieodpłatność”, która w praktyce oznacza brak możliwości uzyskania przez darczyńcę ekwiwalentnego świadczenia niezależnie od jego charakteru, miejsca i czasu. W świetle art. 888 k.c. ustawodawca wskazuje, iż w umowie darowizny darczyńca zobowiązuje się do świadczenia o charakterze bezpłatnym na rzecz osoby obdarowanej kosztem swojego majątku.

Leopold Stecki wskazuje, iż darowizna stanowi pierwowzór nieodpłatnych czynności prawnych¹. Owa czynność prawna jest nieodpłatna tylko wówczas, kiedy obdarowany nie zobowiązuje się do świadczenia w zamian za otrzymaną darowiznę, która jak podkreśla W. Osuchowski, będąc aktem szczodrości dokonywana jest bez ekwiwalentu ze strony obdarowanego².

Owa nieodpłatność dotyczy zarówno korzyści aktualnych, jak i tych, które mogłyby pojawić się w przyszłości, (przy założeniu, że miałyby one pełnić formę ekwiwalentu za spełnione świadczenie darczyńcy). Z umową darowizny mamy zatem do czynienia w przypadku braku jakiegokolwiek świadczenia na rzecz darczyńcy.

Darowizna należy do umów zobowiązujących, nieodpłatnych, oraz konsensualnych. Nie jest ona jak powszechnie się przyjmuje jednostronną czynnością prawną, lecz należy ona do umów o charakterze zobowiązującym, mimo że w określonych warunkach samo jej zawarcie, przyjmuje skutek w postaci rozporządzenia rzeczą bądź prawem dotyczącym wykonania umowy, zatem spełnienia świadczenia na rzecz obdarowanego³.

W doktrynie słusznie się podkreśla, iż darowizna przenosi określone prawa majątkowe, realizując podobny cel społeczno-gospodarczy dla umowy sprzedaży, bądź umowy zamiany. Oczywiście różni się ona jednak chęcią nieodpłatnego wzbogacenia drugiej osoby. Umowa darowizny przenosząc dane prawa majątkowe należy do tych

kategorii umów, w których mamy do czynienia z pochodnym nabyciem przedmiotowych praw przez obdarowanego. Osoba obdarowana nabywa wówczas określonego rodzaju prawa, mając za podstawę szczególny tytuł, tj. umowę darowizny⁴.

Jak trafnie ujmuje J. Szczerski w przypadku darowizny można mówić o pochodnym nabyciu praw majątkowych przez obdarowanego, którego podstawą jest szczególny tytuł jednostkowy, czyli umowa darowizny. Umowa darowizny należąc do umów o charakterze konsensualnym dochodzi do skutku poprzez porozumienie stron, tzw. konsensus. Fakt ten wyłącza możliwość obdarowania kogokolwiek wbrew jego woli, co oznacza, iż darowizna zalicza się do umów zawieranych w sposób dobrowolny. Dla jej powstania niezbędne jest uzewnętrznienie woli przejęcia określonego świadczenia przez obdarowanego⁵.

Darowizna jest umową, w skład której wchodzi następujące elementy: podmiot, treść, a także przedmiot świadczenia. Podkreślić należy, iż niesprecyzowanie elementów przedmiotowo istotnych powoduje, że umowa ta nie może dojść do skutku. Elementy przedmiotowo istotne (tzw. *essentialia negotii*) wskazując przedmiot, fakt że świadczenie winno nastąpić kosztem majątku darczyńcy w sposób nieodpłatny nadają konkretnej umowie charakter darowizny.

Wydaje się, iż ustalenie kto jest stroną umowy darowizny nie powinno nastręczać większych trudności. Mimo, iż przepisy k.c. nie określają ich wprost, to jednak użyty zwrot w art. 888 k.c. „darczyńca” wskazuje niewątpliwie na podmiot zobowiązany do bezpłatnego świadczenia, zaś „obdarowany”, podmiot, na rzecz którego darowizna została uczyniona. W potocznym zatem rozumieniu stronami niniejszej umowy są: darczyńca i obdarowany. Darczyńcą może być zarówno osoba fizyczna, np. Jan Kowalski, jak i osoba prawna np. jakiegokolwiek stowarzyszenie, czy fundacja.

W przypadku obdarowanego sytuacja wygląda analogicznie, tj. może nią być osoba fizyczna, czy też prawna. O ile sytuacja po stronie darczyńcy jest dość prosta, to po stronie obdarowanego pojawiają się kwestie sporne. Problem pojawia się wówczas kiedy umowa darowizny obciążona jest poleceniem. Sytuacja taka rodzi bowiem pytanie czy osoba, która rzeczywiście została obdarowana jest stroną niniejszej umowy, czy również i osoba trzecia, na rzecz której winno być spełnione określone świadczenie. Judykatura stoi na stanowisku, że uznać trzeba, iż osoba trzecia,

która otrzymała nieodpłatne świadczenie będące wynikiem zastrzeżenia uczynionego na jej rzecz w ramach umowy na rzecz osoby trzeciej tzw. *pactum in favorem tertii*, może być uznana jako obdarowany w świetle przepisów dotyczących umowy darowizny⁶.

Pragnąc uzupełnić problematykę stron umowy darowizny, warto wspomnieć także, iż po stronie obdarowanego może znaleźć się *nasciturus*, dziecko poczęte, lecz nie narodzone. Ma ono uprawnienie do korzystania z ochrony prawnej, celem zabezpieczenia jego przyszłych interesów, co w sposób niezwykle trafny ujmuje łacińska paremia: *Nasciturus pro iam nato habetur, quotiens de commodis eius agitur* – mającego się narodzić uważa się za narodzonego, ilekroć chodzi o jego korzyści. Wspomnieć należy, iż stosowne oświadczenie woli dotyczące przyjęcia darowizny może zostać złożone przez przedstawicieli ustawowych. Podkreślenia wymaga, iż darowizna w tym, że przypadku wskazuje na charakter umowy warunkowej, w której to warunkiem prawnym jest żywe urodzenie dziecka.

Jak trafnie ujmuje L. Stecki umowa darowizny może być uczyniona pod warunkiem zawieszającym, tj. zdarzeniem przyszłym i niepewnym, do którego zaliczyć z pewnością można urodzenie się dziecka żywego⁷.

W przedmiotowej umowie dopuszczalna jest wielość podmiotów zarówno po stronie darczyńcy, jak i obdarowanego. Występowanie więcej niż jednej osoby po każdej ze stron umowy dotyczy także sytuacji, w której przedmiot świadczenia jest niepodzielny. Sytuacja taka zakłada bowiem możliwość z jednej strony obdarowania określonymi udziałami kilku obdarowanych, którzy z mocy prawa stają się współwłaścicielami tejże darowizny, z drugiej zaś strony owi współwłaściciele mają możliwość zbycia tych, że udziałów na rzecz, np. jednego z nich.

Unormowanie zawarte w art. 890 § 1 k.c. wskazuje na formę umowy darowizny, która winna być zawarta w postaci aktu notarialnego wyłącznie dla oświadczenia darczyńcy. Skoro oświadczenie przysparzającego korzyści obdarowanemu wymaga formy szczególnej, to należy pamiętać, że jego niedochowanie powoduje nieważność czynności prawnej. Forma określonej czynności prawnej (w naszym przypadku oświadczenia darczyńcy) zastrzeżona pod rygorem nieważności (tzw. *ad solemnitatem*) może ulec jednak konwalidacji (tzn. przekształcenia) na co wskazuje zdanie drugie cytowanego artykułu. Jego treść bowiem utrzymuje, iż umowa darowizny uczyniona bez zachowania tej formy staje

¹ L. Stecki, *Darowizna*, Toruń 1998, s.16. ² W. Osuchowski, *Zarys rzymskiego prawa prywatnego*, Warszawa 1962 s. 446. ³ S. Dmowski, *Darowizna, [w:] Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga Trzecia. Zobowiązania*, Warszawa 2011, s. 941. ⁴ J. Szczerski, *[w:] Komentarz KC, Tom II*, Warszawa 1972, s. 1731 i n. ⁵ L. Stecki, *Darowizna*, Toruń 1998, s.18. ⁶ M. Safjan, *Darowizna, [w:] Kodeks cywilny Tom II*, Warszawa 2013, s. 673. ⁷ L. Stecki, *[w:] System Prawa Prywatnego Tom VI, Prawo zobowiązań część szczegółowa*, Warszawa 2011, s. 334.

się ważna, w sytuacji kiedy przyrzucone w niej świadczenie zostało zrealizowane. Pełna konwalidacja umowy darowizny ma miejsce wówczas, kiedy przyrzucone świadczenie zostało wykonane w całości. Z kolei częściowa realizacja świadczenia stanowiącego przedmiot umowy darowizny powoduje konwalidację odpowiadającą odpowiedniemu zakresowi umowy.

Wskazać jednak należy, iż rygor aktu notarialnego dotyczy jedynie takich sytuacji, w których pomiędzy zawarciem umowy darowizny, a jej wykonaniem upływa określony odstęp czasu. Obowiązek zachowania owej formy staje się niepotrzebny w sytuacji kiedy przedmiot darowizny został wydany osobie obdarowanej zanim doszło do zawarcia umowy. Ponadto forma aktu notarialnego jest zbędna, także wówczas kiedy doszło do zwolnienia z długu, bądź przelewu wierzytelności pod tytułem darmym.

Wymagania formy aktu notarialnego po stronie darczyńcy stanowią przejaw dbałości, której celem jest eliminacja wątpliwości w zakresie nieodpłatnego przysporzenia majątkowego darczyńcy kosztem swojego majątku na rzecz obdarowanego. Jako że obdarowany nie zaciąga zobowiązań kosztem swojego majątku, w zasadzie może on przyjąć darowiznę w formie dowolnej. Z kolei darczyńca dokonując danej czynności prawnej wkłada na siebie określone obowiązki, wskazując, iż jego wolą jest rzeczywiste uczynienie darowizny, nie zaś składania niezobowiązujących obietnic.

Co do zasady każda darowizna powinna być zawarta z zachowania szczególnej formy, niezależnie od wartości przedmiotu darowizny.

Obowiązek zachowania formy aktu notarialnego w sytuacjach wymaganych przepisami szczególnymi ze względu na przedmiot darowizny, normuje art. 890 § 2 k.c. Uregulowania powyższe nie uchybiają przepisom, które mając na uwadze przedmiot darowizny wymagają zachowania szczególnej formy dla oświadczeń obu stron. Powyższy przepis określa formę umowy darowizny, odsyłając równolegle do innych przepisów, które wprowadzają w swej treści wymóg tzw. formy szczególnej. Przykładem takich odesłań jest chociażby art. 158 k.c. regulujący kwestię przeniesienia własności nieruchomości, bądź art. 237 k.c. dotyczący przeniesienia użytkowania wieczystego.

Przedmiotem umowy darowizny mogą być wszelkie prawa majątkowe posiadające niewątpliwie cechę zbywalności. Wśród nich zaliczyć można: prawo własności, użytkowanie wieczyste czy też wierzytelności. Bezpłatne przysporzenie to nie tylko i wyłącznie przeniesienie określonych praw majątkowych,

ale i również możliwość zawarcia w umowie darowizny pewnych dyspozycji, których efektem jest zmniejszenie pasywów w majątku obdarowanego (np. zwolnienie obdarowanego z długu). Świadczenie darczyńcy to działanie bądź zaniechanie, uzależnione w dużej mierze od tego jaką postawę darczyńca przyjął, czynną bądź bierną. Świadczenia te mogą być spełnione jednocześnie, bądź jakiś czas po zawarciu umowy, w sytuacji kiedy strony tak postanowią lub przed zawarciem umowy np. kiedy matka spłaci długi córki bez jej wiedzy.

Trzeba jednak pamiętać, iż nie wszystkie nieodpłatne przysporzenia stanowią przedmiot darowizny. W świetle bowiem art. 889 k.c. darowizną nie są przysporzenia w których:

1) zobowiązanie do nieodpłatnego świadczenia będące wynikiem umowy do której zastosowanie znajdują inne przepisy kodeksu,

2) w sytuacji zrzeczenia się prawa, którego jeszcze nie nabyto bądź, które nabyto w taki sposób, że w momencie zrzeczenia się go, prawo to byłoby uważane za nienabyte.

Przewidziane w art. 889 k.c. ograniczenia co do przedmiotu darowizny dowodzą, iż nie można do nich zaliczyć nieodpłatnych świadczeń realizowanych w sposób regularny, cykliczny, dłuższy bądź krótszy okres. Trzeba zgodzić się z twierdzeniem, że struktury umowy darowizny nie stosuje się w zasadzie do stosunków obligacyjnych mających charakter trwały⁸. Przykładem jest umowa użyczenia, umowa zlecenia, czy też umowa przechowania, które nie mieszczą się w ramach przedmiotu umowy darowizny dla której charakterystyczną cechą jest tzw. jednorazowość świadczenia. Co do zasady, przyjmuje się, że umowy darowizny dotyczą wzbogaceń obdarowanych kosztem majątków darczyńców. Uregulowania w zakresie umowy darowizny trudno więc stosować do nieodpłatnego świadczenia usług przez jakiś dłuższy czy też krótszy (określony lub nieokreślony) moment czasowy⁹. W myśl art. 889 k.c. przykładem bezpłatnego przysporzenia niestanowiącego darowizny jest zasiłek dla osób bezrobotnych regulowany ustawą o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy¹⁰. Jest zatem bezspornym, iż mimo przysporzenia majątkowego na rzecz owego bezrobotnego nie sposób traktować tegoż świadczenia jako darowizny.

Darowizną nie jest również ugoda zawarta między podmiotami danego stosunku prawnego, w którym to strony czynią sobie wzajemnie ustępstwa dotyczące tego powiązania.

Nie stanowią także darowizny nieodpłatne świadczenia usług, użyczenie cudzych rzeczy bez wynagrodzenia, wynajem bądź dzierżawa rzeczy lub lokalu. Nie należy także mówić

o darowiznie, w sytuacji w której wierzyciel przyjmuje bierną postawę w zakresie prawa do dochodzenia swojej należności, od dłużnika prowadząc tym samym do jej przedawnienia¹¹. Nadto wspomnieć także należy, iż darowizną nie jest nieodpłatne udzielenie lub zrzeczenie się zabezpieczenia wierzytelności.

Wspomniane dotychczas przedmioty darowizny obejmowały rzeczy ruchome, nieruchomości, prawa majątkowe. Spośród wyżej wymienionych na szczególną uwagę zasługują gospodarstwa rolne. Za sprawą bowiem nowelizacji przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników umowa darowizny znalazła zastosowanie w przypadku tzw. wyzbycia się gospodarstwa rolnego. Możliwość nieodpłatnego przekazania przez rolników gospodarstw rolnych państwu, bądź określonego następcy nie już obwarowana obowiązkiem nabycia uprawnień emerytalnych, bądź rentowych, co więcej wyzbycie się owego gospodarstwa następuje w drodze przewidzianej w Kodeksie cywilnym. Zgodnie bowiem z przepisami ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników rezygnacja z prowadzenia działalności rolniczej następuje, między innymi, w sytuacji wyzbycia się własności gospodarstwa rolnego zarówno w wyniku umowy zawartej celem wykonania umowy z następcą, bądź też umowy darowizny lub umowy tzw. dożywocia¹².

Umowa darowizny rodzi obowiązek wypełnienia przyrzuconego świadczenia na rzecz obdarowanego, gdzie darczyńca staje się dłużnikiem, a obdarowany wierzycielem. Wykonanie umowy darowizny przez spadkodawcę ma miejsce z chwilą podpisania umowy, bądź z chwilą wydania jej przedmiotu. Spełnienie określonego zobowiązania spadkodawca (będący równolegle darczyńcą) winien wykonać z należytą starannością, przy równoczesnym uwzględnieniu zasad współzycia społeczno-gospodarczego, a także celu przedmiotowej darowizny.

Nadto jeśli do wykonania darowizny istnieją jakieś określone zwyczaje to zarówno darczyńca, jak i obdarowany winni dostosować się do nich¹³.

Obowiązek leżący po stronie darczyńcy rodzi powinność analogiczną do sprzedawcy. Do przeniesienia bowiem określonych praw na obdarowanego zastosowanie znajdują przepisy regulujące wykonanie zobowiązania wynikającego z umów odpłatnych.

Wykonanie umowy darowizny może obejmować zarówno spełnienie świadczenia stanowiącego treść niniejszej umowy, jak i realizację innego świadczenia, przy uprzednio wyrażonej zgodzie obdarowanego (spadkobiercy). Zagadnienie wykonania darowizny obejmuje także konstrukcję

⁸ M. Safjan, *Darowizna*, [w:] *Kodeks cywilny...*, Warszawa 2013, s. 675. ⁹ S. Dmowski, *Darowizna*, [w:] *Komentarz...*, Warszawa 2011, s. 945. ¹⁰ Ustawa o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy z dnia 20 kwietnia 2004, (tekst jedn. Dz. U. z 2004r. nr 99 poz. 1001 ze zm.). ¹¹ L. Stecki w *System Prawa Prywatnego*, Tom VII, s. 339. ¹² Ustawa o ubezpieczeniu społecznym rolników z dnia 20 grudnia 1990r., (tekst jedn. Dz. U. z 2013r., nr 7 poz. 24 ze zm.). ¹³ L. Stecki, [w:] *System prawa prywatnego*, Tom VII, s.342.

jej częściowej realizacji, znajdującą odzwierciedlenie w jednej z dwóch sytuacji:

- darczyńca podejmuje określone działania, celem wydania przedmiotu darowizny,
- darczyńca wydaje część przedmiotów stanowiących darowiznę.

O tyle, o ile pierwszy przypadek zakłada w oparciu o art. 896 k.c. możliwość odwołania darowizny, o tyle drugi jest kwestią dyskusyjną. Niewydanie bowiem wszystkich przedmiotów darowizny rodzi uprawnienie do odwołania tych jedynie części, które zostały nie wykonane. W literaturze prawniczej istnieje także odmienne stanowisko, w świetle którego brak wydania wszystkich przedmiotów umowy darowizny, uprawnia do odwołania jej w całości. Nadto Leopold Stecki stoi na stanowisku, że wykonanie darowizny ma miejsce wówczas, kiedy zostanie spełniona całość świadczenia według treści zawartej umowy darowizny¹⁴.

Istnieje prawna możliwość odwołania darowizny niewykonanej, jak również wykonanej, wówczas kiedy przedmiot darowizny został wydany obdarowanemu (spadkobiercy). Jeśli spadkodawca dokonał darowizny, a zaistniały przesłanki dla jej odwołania, wówczas ma on prawo, by złożyć obdarowanemu jednostronne oświadczenie woli, którego celem jest rozwiązanie umowy darowizny. Jak podkreśla Leopold Stecki nie ma zatem wątpliwości, że odwołanie darowizny stanowi czynność prawną¹⁵. Nadto jak wskazuje R. Czarnecki odwołanie darowizny przypomina uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli¹⁶.

Zgodnie z art. 900 k.c. oświadczenie odwołujące darowiznę, winno złożone być w drodze pisemnej, co oznacza, iż oświadczenie o odwołaniu przedmiotowej umowy może być zawarte również w treści testamentu. Forma odwołania darowizny stanowi formę przewidzianą jedynie dla celów dowodowych tzw. (*ad probationem*), co oznacza, iż nie dochowanie tejże formy nie wpływa na ważność czynności prawnej (odwołania darowizny), a jedynie powoduje ograniczenia dowodowe, przy założeniu, że zaistniał spór między stronami, tj. darczyńcą i obdarowanym.

Przedmiotowe oświadczenie woli kształtujące prawo może złożyć nie tylko i wyłącznie sam darczyńca, ale także jego spadkobiercy. Celem przedmiotowego oświadczenia jest przywrócenie stanu prawnego, jaki miał miejsce przed zawarciem umowy darowizny, (przy założeniu, że jest to jeszcze możliwe).

Odwołanie darowizny następuje z chwilą kiedy obdarowany (spadkobierca) mógł zapoznać się z treścią oświadczenia woli

złożonego przez darczyńcę (spadkodawcę). Wskazać należy, iż oświadczenie o odwołaniu stanie się bezskutecznym w sytuacji w której obdarowany wcześniej zmarł. W sytuacji śmierci darczyńcy podmiotami uprawnionymi do odwołania darowizny są jego spadkobiercy, dziedziczący z testamentu i ustawy. Przedmiotowe uprawnienie przysługuje spadkobiercom tylko i wyłącznie wówczas, kiedy:

- darczyńca w momencie śmierci miał uprawnienie by odwołać darowiznę,
- gdy obdarowany w sposób umyślny pozbawił darczyńcę życia, bądź wywołał rozstrój zdrowia, następstwem którego nastąpiła śmierć.

Odwołanie darowizny oparte jest na ustawowych przesłankach regulowanych przepisami Kodeksu cywilnego, wśród których wymienić należy rażącą niewdzięczność, która odnosi się do odwołania zarówno darowizny niewykonanej jak i wykonanej.

Pojęcie rażącej niewdzięczności będące niewątpliwie klauzulą generalną, umożliwia wazienie okoliczności konkretnego przypadku decydując tym samym o możliwości jej zastosowania, bądź zaniechania. Rażąca niewdzięczność jest pojęciem trudnym do zdefiniowania, przykładem zwrotu niedookreślonego, o którego istnieniu decydują określone fakty, zdarzenia konkretnego przypadku¹⁷. Mowa oczywiście o takich zachowaniach obdarowanego względem darczyńcy, które cechuje przestępczy charakter. Problematyką związaną z rażącą niewdzięcznością zajmował się Sąd Najwyższy w wyroku, w którym wskazał, iż zdarza się, że konflikt, bądź też przejaw zachowania niezgodnego z wolą darczyńcy uzasadnia tezę o dopuszczeniu się przez osobę obdarowanego rażącej niewdzięczności. Odwołanie darowizny mając za podstawę rażącą niewdzięczność uzasadnia takiego rodzaju zachowanie obdarowanego, które nacechowane jest niemałym nasileniem złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy bądź szkody o charakterze majątkowym¹⁸. Sposób zachowania obdarowanego uznany za rażąco niewdzięczny winien być skierowany bezpośrednio, bądź nawet pośrednio przeciwko darczyńcy, wszak za stanowiące odzwierciedlenie rażącej niewdzięczności uznaje się przede wszystkim, zachowanie obdarowanego, które wiąże się bezpośrednio z osobą darczyńcy i które jest podjęte przeciwko niemu w wrogim zamiarze¹⁹. Dodatkowo podkreślenia wymaga fakt, iż darczyńca wyczerpuje znamiona rażącej niewdzięczności w sytuacji kiedy będąc zobowiązany do działania względem darczyńcy dopuszcza się zaniechania, co

zresztą zostało zawarte w wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku. Rażąca niewdzięczności w świetle art. 889 § 1 k.c., to umyślne krzywdzenie darczyńcy, mogące przybierać postać zaniechania konkretnych działań przez obdarowanego. Kiedy bowiem osoba trzecia czyni względem darczyńcy zachowania krzywdzące, a obdarowany mogąc i zarazem umiając zareagować, tego nie robi, w ten właśnie sposób sam (pośrednio) przejawia swoją niewdzięczność mogącą stanowić podstawą dla odwołania darowizny²⁰.

Następstwem odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności jest skutek obligacyjny. Jego konsekwencją jest obowiązek zwrotu przedmiotu darowizny odwołanej, do której zastosowanie znajdują przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. Z unormowania zawartego bowiem w art. 898 § 2 k.c. wynika, że zwrot przedmiotu darowizny odwołanej winien zachodzić stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu się. Istotą tego odwołania jest zwrot przedmiotu w naturze, na co z kolei wskazuje art. 405 k.c., z pewnym jednak zastrzeżeniem dotyczącym zwrotu przedmiotu umowy darowizny wskazującym na brak takiego obowiązku w sytuacji kiedy przedmiot ten został wyzbyty, bądź zużyty, wówczas wzbogacony winien zwrócić jego równowartość. Urzeczywistnienie obowiązku zwrócenia przedmiotu odwołanej darowizny znajduje swoje odbicie w art. 408 § 3 k.c., który traktuje o uprawnieniu nakazania przez sąd zwrotu wartości przedmiotu wzbogacenia w formie pieniężnej, w zastępstwie zwrotu przedmiotu w naturze, oczywiście przy odliczeniu wartości nakładów, które żądający byłby obowiązany zwrócić. Trzeba pamiętać, że sytuacja taka może mieć miejsce tylko i wyłącznie na żądanie strony lub stron zgłoszone w postępowaniu sądowym. Należy także wspomnieć o możliwości żądania ze strony obdarowanego zobowiązanego do zwrotu przedmiotu darowizny do zwrotu nakładów koniecznych, które poczynił celem utrzymania rzeczy w stanie zdatnym do normalnego korzystania, zgodnie z jego przeznaczeniem. Oczywiście zwrotowi nie podlegają tzw. nakłady zmierzające do ulepszenia rzeczy, bądź realizujące szczególne upodobania obdarowanego.

Konsekwencją odwołania darowizny wykonanej jest tzw. upadek darowizny, który po stronie obdarowanego rodzi obowiązek wydania otrzymanej korzyści bądź zwrot jej równowartości.

Kolejną z przesłanek odwołania darowizny niewykonanej jest taka zmiana stanu majątkowego darczyńcy, która sprawia, że wykonanie przedmiotowej umowy nie

¹⁴ L. Stecki, *Darowizna*, Toruń 1998, s.124. ¹⁵ Tamże s. 241. ¹⁶ R. Czarnecki, *Odwołanie darowizny*, Palestra 1996, s. 23. ¹⁷ S. Dmowski, *Darowizna, [w:] Komentarz...*, Warszawa 2011r., s.239. ¹⁸ Wyrok SN z 28 czerwca 2013r., I ACa 221/13, Legalis. ¹⁹ Wyrok SA ze Szczecina z 12 grudnia 2013r., I ACa 637/13, Legalis. ²⁰ Wyrok SA z Białegostoku z 9 maja 2013r., I ACa 184/13, Legalis. ²¹ S. Dmowski, *Darowizna, [w:] Komentarz do Kodeksu cywilnego...*, Warszawa 2011, s. 965.

może mieć miejsca bez uszczerbku dla jego własnego utrzymania, w zakresie jego usprawiedliwionych potrzeb bądź też bez uszczerbku na ciężających na nim obowiązkach alimentacyjnych.

Jest rzeczą bezsporną, że zmiana stanu majątkowego darczyńcy podlega każdorazowej ocenie, bowiem co do zasady zmiana przybierająca postać tylko i wyłącznie istotnej tj. wskazująca na usprawiedliwione potrzeby darczyńcy rodzi uprawnienie dla odwołania darowizny. Zmiany będące nieistotnymi nie stanowią podstaw do tego, by móc odwołać darowiznę²¹. Oczywiście zakres usprawiedliwionych potrzeb obejmuje tylko i wyłącznie te potrzeby, które mają charakter egzystencjalny, gwarantują podstawowe warunki bytowania takie jak mieszkanie, wyżywienie, czy też odzież, dodatkowo uniemożliwiają wywiązywanie się z ciężącego obowiązku alimentacyjnego na osobie darczyńcy. Jako że ustawową przesłanką odwołania darowizny niewykonanej jest ciężący obowiązek alimentacyjny darczyńcy, należy pamiętać, iż obowiązek ten winien wynikać z mocy ustawy, co oznacza, że podstawą do odwołania nie może być brak możliwości wywiązania się i realizacji

obowiązku alimentacyjnego przyjętego na siebie przez darczyńcę dobrowolnie wobec osoby nieuprawnionej z mocy ustawy do alimentacji, jak również w zakresie wykraczającym poza przedmiotowy obowiązek.

Pod koniec wspomnieć warto, iż trafnym rozwiązaniem jest uprawnienie do odwołania darowizny w sposób częściowy, tak by wyeliminować uszczerbek w majątku darczyńcy (spadkodawcy), który uniemożliwia realizację celu umowy darowizny. Wszak art. 896 k.c. nie wskazuje w swej treści na możliwość odwołania darowizny z równoczesnym obostrzeniem co do jej zakresu tj. całości, bądź części. Wspomnieć także warto, iż po stronie darczyńcy leży uprawnienie do odwołania darowizny dokonanej na rzecz kilku osób w różnym czasie, w zależności od okoliczności i potrzeby.

Prawo do odwołania darowizny wyklucza art. 902 k.c. Zgodnie bowiem z jego treścią wyłączenie odwołania darowizny ma miejsce wówczas, kiedy darowizna czyni zadość obowiązkom wynikających z zasady współżycia społecznego. Przedmiotowa regulacja, nie wprowadza generalnego wyłączenia odwołania, wprowadza jedynie możliwość odwołania darowizny nieczyniącej zadość

wymaganiom wyżej wymienionych zasad. Prawo do odwołania darowizny zostaje także wykluczone, wówczas kiedy darczyńca (spadkodawca) przebaczył obdarowanemu (spadkobiercy) jego rażącą niewdzięczność. Sytuacja taka rodzi więc skutek, w którym wygasa prawo do odwołania uczynionej darowizny.

*Alicja Borecka
prawnik, mediator
Kancelarii Prawnej w Rybniku
tel. kont. 690384877*

Uprzejmie informujemy czytelników miesięcznika „U Nas”, że każdy czytelnik, który zgłosi się z egzemplarzem gazety „U Nas” do **Kancelarii Prawnej w Rybniku przy ul. Pl. Wolności 13, 44-200 Rybnik** (obok Focusa) w każdy czwartek tygodnia otrzyma jedną poradę prawną **bezpłatnie**. Więcej informacji można uzyskać pod **nr. tel. 690 384 877**.

Dostojna Jubilatka

95 lat Pauli Iskry z Rogowa

Jubilatka jest rodowitą rogowianką. Pracowała na pocztce, potem w rogowskiej porodówce, a następnie przez wiele lat zajmowała się porządkowaniem i upiększaniem kościoła.

Bardzo aktywna i zaangażowana w życie parafialne Rogowa, do chwili obecnej zajmuje się strojeniem obrazu Miłosierdzia Bożego w rogowskim kościele. Pani Paula wielokrotnie uczestniczyła w pielgrzymkach w tym 11 razy brała udział w pieszej pielgrzymce do Częstochowy, ostatnio jako 72-latką. Początkowo piesza pielgrzymka z Rogowa liczyła 5 osób, organizatorem był ks. Latusek, potem pielgrzymi dołączyli do pielgrzymki rybnickiej.

Jubilatka cieszy się bardzo dobrym zdrowiem, jest nadal bardzo aktywna i w dalszym ciągu chętnie bierze udział w pielgrzymkach wyjazdowych, obiecuje, że dopóki zdrowie jej pozwoli – nie zrezygnuje z pielgrzymowania. Pani Paula mieszka z siostrzenicą i jej rodziną.

W odwiedzinach u pani Pauli, życząc dalszych szczęśliwych lat w zdrowiu, był Daniel Jakubczyk – wójt Gminy Gorzyce, Krzysztof Malek – przewodniczący Rady Gminy oraz Jadwiga Siedlaczek – kierownik USC.

Jubilaci obchodzący urodziny w marcu: Franciszek Blutko z Czyżowic; Marta Hanslik, Wiktoria Porwoł, Hermina Pagięła, Hildegarda Gatnar z Turzy Śląskiej; Paula Iskra z Rogowa, Helena Suchora z Gorzyck, Klara Janeta z Gorzyck, Frydolin Piprek z Odry, Helena Rusek z Olzy.

Wszystkim Jubilatom składamy serdeczne gratulacje i życzenia dwustu lat życia w zdrowiu i pomyślności, a przede wszystkim ogromu energii i wigoru.

*Wójt Gminy Gorzyce Daniel Jakubczyk
Przewodniczący Rady Gminy Krzysztof Malek*

Podziękowanie

Jak co roku z okazji „Wiosennego Świątowania” pragnę podziękować wszystkim Tym, z którymi od lat współpracujemy. Za pomoc finansową i życzliwą współpracę oraz docenienie naszych przedsięwzięć dziękujemy:

Wójtowi i pracownikom naszej gminy, naszej lokalnej spółdzielczości – Banku Spółdzielczemu w Gorzycach, Gminnej Spółdzielni „SCH” oraz Spółdzielni Kółek Rolniczych i Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej.

Za wszechstronną, zawsze życzliwą współpracę, pomoc organizacyjną, merytoryczną i finansową w organizowaniu naszych działań – serdecznie dziękujemy dyrektor Bibiannie Dawid i pracownikom Gminnego Centrum Kultury w Gorzycach oraz pracownikom Ośrodków Kultury w Czyżowicach z kierownikiem Magdaleną Smyczek. Za wykonanie pięknej dekoracji dziękuję Hannie Władarz. Za uświetnienie naszego spotkania dziękuję wszystkim wykonawcom, za przygotowaną prezentację – Beacie Futerskiej i Izabeli Granieczny z Ośrodka Kultury w Gorzycach, za smaczny posiłek – kawiarni „Cafe Dan” z Gorzyck.

Przewodnicząca KGW Gminy Gorzyce Elżbieta Kolek

Kondolencje

Składamy serdeczne wyrazy współczucia
państwu Ewie i Marianowi Jureczkom oraz rodzinie
z powodu śmierci Teścia i Ojca
dyrektor i pracownicy Gminnego Centrum Kultury w Gorzycach

Wyrazy żalu i szczerego współczucia
państwu Teresie i Andrzejowi Wiechom oraz rodzinie
z powodu śmierci Teścia i Ojca
składają członkinie zespołu charytatywnego z Czyżowic

Dyrektor Bibianna Dawid oraz pracownicy
Gminnego Centrum w Gorzycach składają wyrazy szczerego współczucia
ks. proboszczowi Stefanowi Steblowi
z powodu śmierci Ojca – Engelberta Stebla

Podsumowanie działalności klubu LKS „CZARNI” GORZYCE STAWIAJĄ NA SZKOLENIE MŁODZIEŻY „CZARNI” GORZYCE



For: A. Nowak

W niedzielę 11 marca w budynku klubowym LKS „Czarni” Gorzyce odbyło się coroczne zebranie członków i sympatyków tego bardzo zasłużonego klubu sportowego w gminie Gorzyce.

Zebranie zagał prezes klubu Daniel Durka. Na wstępie przywitał wszystkich zebranych członków i sympatyków klubu oraz obecnego na tym spotkaniu wójta gminy Daniela Jakubczyka.

Po wyborze na przewodniczącego zebrania Kazimierza Grzywacza, głos zabrał na wstępie wójt gminy, który przedstawił plany inwestycji związanych z budową nowego wielofunkcyjnego boiska przy SP w Gorzycach oraz przedstawił plan robót wokół boiska i szkoły związanych z budową odcinka kanalizacji sanitarnej w sołectwie Gorzyce. Jak zapowiedział wójt, roboty te będą chwilowo uciążliwe w funkcjonowaniu szkoły oraz klubu(...). Zakończenie tych robót planuje się we wrześniu tego roku.

W dalszej części zebrania sprawozdanie z działalności klubu w okresie od ostatniego

zebrania (marzec 2017 r.) przedstawił prezes klubu. Z sprawozdania wynika, że w klubie działają trzy sekcje sportowe. Najliczniejszą jest sekcja piłki nożnej, skupiająca ponad 100 piłkarzy w różnych przedziałach wiekowych. Priorytetem klubu jest szkolenie młodzieży i dzieci sekcji piłki nożnej.

Prezes Durka zaakcentował fakt, że pierwsza drużyna grająca w kl. A podokręg Racibórz opiera się wyłącznie na wychowankach klubu i jest liderem grupy. Zarząd klubu jak i sympatycy mają nadzieję, że „Czarni” awansują do klasy wyższej, co staje się bardzo realne w tej rundzie rozgrywek.

Sprawozdanie statystyczno-finansowe klubu przedstawił członek Zarządu Marek Kołek. Klub skupia 60 członków, którzy składkami członkowskimi wspierają budżet klubu. Z budżetu gminy, a także sponsoring osób prywatnych, reklama i dochód z biletów. Klub „Czarni” Gorzyce w 2017 r. był organizatorem turnieju drużyn młodzieżowych „Gorzyce Cup”, którego głównym sponsorem jest BS Gorzyce. Młodzi piłkarze (rocznik 2006 i młodszy) z Gorzyc z powodzeniem wzięli też udział w turnieju „Tatra Cup” rozgrywanych w Zakopanem.

Kończąc sprawozdanie Marek Kołek wyraził nadzieję, że grono wspierających ten klub powiększy się, a na mecze przychodzić będzie coraz więcej kibiców.

W klubie „Czarni” Gorzyce działają oprócz sekcji piłki nożnej sekcja tenisa stołowego i sekcja skata sportowego. O działalności tych sekcji poinformował prowadzący zebranie Kazimierz Grzywacz.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej klubu przedstawił jej przewodniczący Bogusław Jordan. Na wniosek przewodniczącego, zebranie członków LKS „Czarni” Gorzyce udzieliło absolutorium Zarządowi klubu za rok 2017.

Działalność klubu nie zamyka się tylko na stricte sportowej rywalizacji. Klub bierze udział też w wielu pożytecznych akcjach promujących sołectwo i gminę. O tej sferze działalności w swoim wystąpieniu wspomniął sołtys Gorzyc Ryszard Grzegoszczuk, dziękując klubowi za udział m.in. w Dożynkach Gminnych w 2017 r.

Na zakończenie zebrania sprawozdawczego prezes Durka raz jeszcze gorąco podziękował działaczom klubu, trenerom, członkom i sympatykom za okazywane poświęcenie i pomoc w utrzymaniu i rozwój klubu. Podkreślił też, że priorytetowym zadaniem klubu jest szkolenie młodzieży piłkarskiej, która systematycznie wzmacnia drużynę kl. A i C oraz z powodzeniem bierze udział w rozgrywkach drużyn juniorskich.

Sympatycy klubu i piszący te słowa mają nadzieję, że po kilkuletnim byciu w klasie A, zespół „Czarnych” powróci do klasy wyższej, przysparzając chluby klubowi w prawie stuletniej jego historii.

Andrzej Nowak

ZARZĄD OSP GORZYCKI Z ABSOLUTORIUM!



B. Jordan/e-gorzyce.pl

W niedzielę 11 marca 2018 r. strażacy z OSP Gorzycki zebrali się w swojej remizie i podsumowali swoją działalność za 2017 rok. Przedstawili także swoje przedsięwzięcia i budżet na rok bieżący.

Tuż po godzinie 15.00 Prezes OSP Gorzycki Wojciech Strokosz otworzył walne zebranie sprawozdawcze jednostki OSP Gorzycki witając przybyłych gości, a byli to: Prezes Oddziału Gminnego ZOSP RP w Gorzycach Grzegorz Student, Komendant Oddziału Gminnego ZOSP RP w Gorzycach Jerzy Glenc, Prezes Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Wodzisławiu Śl. Piotr Mikołajczyk, z-ca

Komendanta Powiatowego KP PSP w Wodzisławiu Śl. mł. bryg. Rafał Adamczyk, poseł na Sejm RP oraz W-ce Przewodniczący Parlamentarnego Zespołu Strażaków Krzysztof Gadowski, Wójt Gminy Gorzyce Daniel Jakubczyk.

W czasie zebrania przedstawiono sprawozdania z działalności zarządu, sprawozdania finansowe i sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, która wniosowała o udzielenie absolutorium zarządowi OSP Gorzycki. członkowie jednogłośnie przyjęli sprawozdania i absolutorium stało się faktem.

Kilka zdań z przebiegu zebrania. Nadano tytuł Godności Członka Honorowego OSP Gorzycki druhom Tadeuszowi Majzlowi oraz Marianowi Jeremiasowi.

W roku sprawozdawczym 2017 OSP Gorzycki wykonała remont posadzki garażu z środków pozyskanych z MSWiA w kwocie 6 000.00 zł. Wymieniono instalacje CO w całym budynku OSP (koszt instalacji CO 10 898,33

zł – dotacja Urzędu Gminy Gorzyce).

Prace związane z całą wymianą instalacji zostały wykonane w całości w czynnie społecznym przez druha Marcina Ganity oraz strażaków OSP Gorzycki. W planie finansowym na rok 2018 uwzględniono podłączenie budynku OSP do sieci gazowej oraz wymianę kotła CO na kocioł gazowy.

Skład Zarządu OSP Gorzycki

Prezes: Wojciech Strokosz

Naczelnik: Marcin Pietrzyk

Wiceprezes: Leszek Ganita

Zas. Naczelnika: Krzysztof Bażan

Sekretarz: Michał Stabla

Skarbnik: Janusz Kwaśnica

Gospodarz: Janusz Folwarczny

Członek Zarządu: Marek Papior

Członek Zarządu: Andrzej Kłosek

Skład Komisji Rewizyjnej

Przewodniczący: Marian Zychma

Członek Komisji: Rejemias Marian

Sekretarz: Henryk Koziół

Bogusław Jordan